Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 213. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 września 1928 r.** | **Rok XXII.**

Zjazd biskupów polskich w Gnieźnie.

Korespondent nasz donosi:

W ub. środę popołudniu i w czwartek przedpołudniem zjechali do Gniezna przedstawiciele Episkopatu z całej Polski, by tu odprawić rekolekcje i u stóp św. Wojciecha zaczerpnąć sił i otuchy do dalszej pracy. Na powyższe rekolekcje przybyli dotychczas.

Ks. kard. prymas Hlond z Poznania, ks. kardynał Kakowski z Warszawy, ks. arcyb. metrop. Szeptycki ze Lwowa, ks. metrop. Teodorowicz ze Lwowa, książe arcyb. Sapieha z Krakowa, ks. arcyb. Mańkowski z Kamieńca Podolskiego, ks. metrop. Jałbrzykowski z Wilna, ks. biskup Wałęga z Tarnowa, ks. bisk. Krynicki z Włocławka, ks. bisk. Nowak z Przemyśla, ks. bisk. Kocyłowski z Przemyśla, ks. bisk. Łosiński z Kielc, ks. biskup Fulman z Lublina, ks. bisk. Chomyszyn ze Stanisławowa, ks. bisk. Okoniewski z Pelplina, ks. bisk. Tymieniecki z Łodzi, ks. bisk. Przeździecki ze Siedlec, ks. bisk. Łukomski z Łomży, ks. bisk. Lisiecki z Katowic, ks. bisk. Fischer z Przemyśla, ks. bisk. Gall z Warzawy, ks. bisk. Komar z Tarnowa, ks. bisk. Rospond z Krakowa, ks. bisk. Dominik z Pelplina, k. bisk. Radoński z Poznania, ks. bisk. Owczarzek z Włocławka, ks. bisk. Szlagowski z Warszawy, ks. bisk. Lisowski ze Lwowa, ks. bisk. Łoziński z Pińska, ks. bisk. Kubina z Częstochowy, ks. bisk. Jełowiecki z Lublina, ks bisk. Michałkiewicz z Wilna, ks. bisk. Kubicki z Sandomierza, ks. bisk. Wetmański z Płocka, ks. bisk. Łakota z Przemyśla, ks. bisk. Laubitz z Gniezna.

Rekolekcje, których udziela ks. Łubieński, rozpoczęły się w czwartek o godzinie 9.30. **K.**

Francja zaciąga pożyczkę w kwocie 6 miljardów franków.

Berlin, 14. 9. (tel. wł.) W tych dniach bawił tu mąż zaufania rządu francuskiego i przeprowadził szereg konferencyj z przedstawicielami wielkich banków niemieckich. Chodziło o udział tych banków w **pożyczce francuskiej, która ma być wypuszczona w wysokości 6 miljardów franków.** Będzie ona przeznaczona na wypłatę **odszkodowań wojennych** mieszkańcom zniszczonych obszarów Francji, których dotychczas jeszcze nie spłacono. Zobowiązania rządu francuskiego z tego tytułu wynoszą jeszcze **13 miljardów franków.** W subskrypcji tej pożyczki, która wyjdzie w listopadzie, wezmą udział **Francja, Anglja, Szwajcarja i Niemcy.** Pożyczka będzie 40-letnia na 6%. Banki niemieckie wyraziły zgodę na przyjęcie obligacyj pożyczki na **jeden miljard franków.**

Idzikowski i Kubala wylecą na podbój Oceanu w październiku.

Z Warszawy donoszą: Majorowie Kubala i Idzikowski wysłali telegram do konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku, zawiadamiając, że cena nowego aparatu na przelot do Ameryki, wynosi 35 000 dolarów, i że lot mógłby się odbyć jesienią br. Na skutek tego telegramu odbyło się w Nowym Jorku zgromadzenie Polonji nowojorskiej, na którem zadeklarowano wspomnianą sumę, oraz wysłano telegram do min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego z prośbą o udzielenie majorom Kubali i Idzikowskiemu na powtórzenie lotu do Ameryki. — Wobec udzielenia zezwolenia przez ministerstwo spraw wojskowych, majorowie Kubala i Idzikowski w najbliższym czasie mają wyjechać z powrotem do Francji, gdzie poczynią starania, celem zakupna samolotu. Odlot spodziewany jest pod koniec bieżącego miesiąca względnie na początku października.

Jakubowski niewinny!

Adwokat Koch oskarża Fryca Nogensa o morderstwo.

Berlin, 14. 9 (tel. wł.) W znanej sprawie Jakubowskiego ogłasza „Landeszeitung für Mecklenburg“ oświadczenie adwokata Kocha, który z urzędu bronił straconego. Koch wyraża przekonanie, że **Jakubowski jest niewinny w sprawie morderstwa na Ewaldzie Nogensie.** Koch nigdy w to nie wątpił. Wyniki ponownych badań (o których donosiliśmy w tych dniach) utwierdzają Kocha w swem przekonaniu.

Wiem teraz dokładnie — pisze dosłownie obrońca — że Jakubowski skazany i stracony za morderstwo na E. Nogensie był zupełnie, podkreślam **zupełnie,** niewinny.

Z obrońcy staję się oskarżycielem. Oskarżam Fryca Nogensa, że 9 listopada 1925 w Heidekaten, a mianowicie w pokoju na prawo od wejścia wieczorem około ½6 z premedytacją zabił Ewalda Nogensa (nieślubne dziecko Jakubowskiego).

Fryc Nogens chce odwrócić od siebie uwagę podejrzewając zmarłego Jakubowskiego. Nie warto pytać o motywy u Nogensa, gdyż jest to człowiek upadły i zepsuty.

Spisek w Hiszpanji.

Paryż, (AW.) Jak się dowiadujemy, w spisku przeciwko dyktatorowi Primo de Rivera'y brały udział **nietylko stronnictwa radykalne ale także ugrupowania konserwatywne.** Między aresztowanymi znajdują się: przywódca liberałów Lorronk, oraz były konserwatywny premjer Sanchaz Guarro. Arcybiskupowi Saragossy Gidlowi pozostawiono do wyboru, albo więzienie, albo dobrowolne zamknięcie się w klasztorze. Arcybiskup wybrał klasztor. Liczba aresztowanych dochodzi do kilku tysięcy.

Gibraltar, 14. 9. (tel. wł.) W związku z konspiracją zwróconą przeciwko rządowi hiszpańskiemu aresztowano na przedmieściu Gibraltaru około 50 osób, z których największą część stanowią masoni. W San Rogue i Algeciros policja aresztowała nawet przeszło sto osób. Dalsza akcja policyjna jest w toku.

Genewa, 14. 9. (tel. wł.) Wynik dotychczasowych rozmów o Nadrenji jest naogół bardziej dodatni niż się przypuszcza. Niemcy wysuwają już pewne propozycje wyrównawcze natury finansowej, ale sprzeciwiają się w dalszym ciągu, by opróżnienie traktowano łącznie ze sprawą odszkodowań. Sprawa **kontroli międzynarodowej do roku 1940** omawiana jest w dalszym ciągu. Niemcy sprzeciwiają się jeszcze tej propozycji. Odniosły one jednak niewątpliwy plus przez **przyjęcie zasady możliwości opróżnienia Nadrenji.**

Następne posiedzenie w Genewie odbędzie się w niedzielę.

W sprawie Nadrenji Polska też ma głos.

Genewa, 14. 9. (tel. wł.) Min. Zaleski rozmawiał z Briandem i dwukrotnie z delegatem Anglji Cushendunem. Mówiono o opróżnieniu Nadrenji w związku z konferencją „sześciu“. Przedstawiciele Anglji i Francji pozostają w stałym kontakcie z min. Zaleskim, informują go o przebiegu dyskusji i zapytują go o jego poglądy i opinję. Zaleski wyłożył im szeroko tezę polską.

Przegraliśmy sprawę Chorzowa.

Niemcy nie otrzymają upragnionej gotówki, lecz będą musieli Polsce dopłacić.

Haga, 14. 9. (tel. wł.) Trybunał międzynarodowy uznał w sprawie chorzowskiej, że z poprzedniego wyroku zasadniczego wypływa **obowiązek wypłacenia przez Polskę odszkodowań.** Zdaniem trybunału wyrok sądu katowickiego nie mógł zmienić konsekwencyj międzynarodowych poprzedniego wyroku trybunału. Dalej uznał trybunał, że niewykreślenie Chorzowa z listy komisji odszkodowań nie może wstrzymać postępowania. Trybunał postanowił wybrać specjalną komisję ekspertów dla ustalenia wysokości odszkodowania.

Wbrew żądaniu Niemiec trybunał postanowił, że odszkodowanie ma być określone w ogólnej sumie na podstawie wartości całego przedsiębiorstwa, a nie przez oddzielne obliczenie strat poniesionych przez „Oberschlesische Stickstoffwerke“. Trybunał odrzucił żądanie niemieckie, aby zakazano do roku 1931 eksportu produktów Chorzowa oraz aby zakazano eksploatacji fabryk.

Wreszcie wbrew żądaniu Niemiec orzekł, że **Polska będzie miała prawo wyrównać odszkodowanie za Chorzów własnemi wierzytelnościami,** które wynoszą setki miljonów.

Trzech sędziów głosowało przeciw wyrokowi a trzech zgłosiło odrębną opinję w niektórych punktach.

* * *

Przypominamy tu krótko sprawę Chorzowa, gdzie znajdują się fabryki związków azotowych (sztucznych nawozów). Zakłady zbudowały Niemcy w celach wojennych. Gdy Chorzów miał przejść w polskie ręce, państwo dokonało fikcyjnej sprzedaży firmie „Oberschlesische Stickstoffwerke“. W ten sposób Niemcy chcieli uzyskać odszkodowanie pieniężne za zakłady chorzowskie jako firmę **prywatną.** Sąd polski stanął na stanowisku, że sprzedaż była fikcyjna i odrzucił żądanie firmy niemieckiej. Trybunał haski zajął ostatnio, jak widzimy, stanowisko naogół **kompromisowe.**

Pogrzeb śp. Kamińskiego.

Z Warszawy donoszą: W ub. czwartek odbył się pogrzeb ś. p. Kazimierza Kamińskiego. Kondukt pogrzebowy, poprzedzony przez delegacje, niosące wieńce od rządu, miasta, teatrów miejskich i prywatnych, zatrzymał się przed gmachem teatru Wielkiego. Tu pożegnały znakomitego artystę dźwięki marsza pogrzebowego Chopina, który odegrała orkiestra teatru Wielkiego pod dyrekcją kapelmistrza Marjana Rudnickiego, a z krużganka przemówił dyrektor teatrów miejskich, p. Artur Śliwiński.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemawiali: w imieniu rządu wiceminister ośw. i wyzn. rel. p. Czerwiński, w imieniu miasta prezes rady miejskiej Jaworowski, a następnie Józef Śliwicki, prezes Zw. art. scen polskich, red. Stefan Krzywoszewski, prezes Zw. autorów dramatycznych i dyr. Juljusz Osterwa, b. kierownik teatru Narodowego i najbliższy towarzysz pracy i przyjaciel zmarłego.

Nowe aresztowanie w aferze Stinnesa.

Dalsze dochodzenia w głośnej aferze Stinnesa doprowadziły do aresztowania niejakiegoś Leona Hirscha, dyrektora pewnego półoficjalnego zagranicznego biura podróżniczego w Berlinie. Dopuścił się on wspólnie z młodym Stinnesem wielkich oszustw pożyczkowych. Afera Stinnesa zatacza coraz szersze kręgi i, jak wersje obiegają, jeszcze nastąpią dalsze aresztowania.

Komuniści w Bułgarji.

Sofja, (AW.) Aresztowano tu w związku z wykryciem organizacji komunistycznej 15 osób. Kierownikiem organizacji jest Mladin-Stojanow, który już raz był skazany na 15 lat więzienia, lecz zdołał wówczas zbiec do Wiednia.

Sofja. (AW) Zamordowano tu pełniącego straż przed domem ministra Wolkowa, żandarma. Mord ten ma być aktem zemsty ze strony komunistów.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.) Premjer Bartel odbył konferencję w sprawach wywozu z wiceministrem Doleżalem oraz prezesem instytutu eksportowego Turskim. Jak słychać, instytut eksportowy będzie zreorganizowany. Również Rada Banku Polskiego odbyła wczoraj posiedzenie. Rozważano sprawy walutowe i ogólne położenie gospodarcze kraju.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji taryfowo-celnej złożonej z przedstawicieli Polski i Niemiec. Z powodu wygórowanych żądań, sprawy taryf i ceł stanowią nowe trudności w rokowaniach.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.) Minister oświaty chcąc, aby młodzież szkolna jak najlepiej zapamiętała sobie 10-tą rocznicę „Odzyskania Niepodległości" przypadającej na niedzielę 11 listopada, zwolni młodzież od zajęć szkolnych na **sobotę 10 listopada.**

Warszawa, 13. 9. (AW) Dziś w prezydjum rady ministrów odbyła się 4-godzinna konferencja między p. premjerem a ministrem skarbu Czechowiczem.

(AW) Dnia 17 bm. odbędzie się zjazd wojewodów, w którym weźmie udział p. minister Sławoj - Składkowski oraz premjer Bartel. Przedmiotem zjazdu w pierwszym rzędzie będą sprawy aprowizacyjne.

Łódź, 14. 9. (tel. wł.) W miasteczku Rozpsza pod Łodzią katastrofalny pożar zniszczył wielką ilość budynków mieszkalnych i gospodarskich. Na miejsce pożaru wyjechał wojewoda łódzki Jaszczołt.

Miasto Halle zaczadzone.

Berlin, 14. 9. (tel. wł.) Po straszliwej katastrofie — wybuchu fosgenu w Hamburgu, zdarzyła się w niemieckiem mieście Halle nad Saalą, nowa, podobnie okropna katastrofa.

Cała południowa część miasta została **zaczadzona kłębami gazu,** wydobywającego się z kopalni węgla brunatnego „Alwina". Ludność dzielnic południowych w popłochu opuściła mieszkania. Dwie szkoły zamknięto, bo gaz przedostał się do wnętrza i zatruł kilkadziesiąt dzieci, które na szczęście wszystkie uratowano. Akcja ratownicza trwa bez przerwy.

Znów olbrzymie oszustwo w Niemczech.

Brema, (tel. wł.) Kupiec tutejszy Ido Behrens popełnił wielkie oszustwa przez to, że dał fabrykom wielkie zamówienia dostawy bielizny rzekomo dla pewnego towarzystwa okrętowego. Występował głównie jako przedstawiciel stoczni, hoteli i pensjonatów. Zlecenia, które dawał, wynoszą ok. **1.000.000 marek.**

Niema śladu po Amundsenie.

Ostatnio znalezione szczątki samolotu, należące, jak przypuszczano do samolotu, na którym wyruszył Amundsen na pomoc Nobilemu, niestety nie odpowiadają rzeczywistości. Szczątki te są częściami bezużytecznemi, rzuconemi do wody, pewnego samolotu niemieckiego, który wymagał reperacji. Prawdziwy bohater Amundsen zaginął bez wieści, nie pozostawiając żadnych śladów.

Nowy rząd bułgarski.

Sofja, (AW.) Byłemu premjerowi Ljapczawowi udało się wczoraj wieczorem ostatecznie uzgodnić listę gabinetu. Stronnictwa rządowe pod przewodnictwem Sgowora przyjęły tę listę do wiadomości. Rząd ma się składać ze wszystkich dotychczasowych ministrów z wyjątkiem posła Maderowa. Do gabinetu przeto będą należeć zarówno Burow jako minister spraw zagranicznych jak i minister wojny Wolkow.

Republikanie w Ameryce górą.

W stanie Maine odbyły się wybory gubernatora. Kandydat republikański skupił 96.000 głosów, demokratyczny 37.000. Republikanie (partja Hoovera) traktują to jako pomyślną zapowiedź rezultatu wyborów prezydjalnych.

Wojskowi na ławie oskarżonych.

Dnia 18 bm. w Okręgowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozpoczyna się proces przeciwko 18 oficerom Wojskowego Instytutu Geograficznego, oskarżonym o nadużycia służbowe.

Rozprawie przewodniczyć będzie podpułkownik Raczyński.

Na ławie oskarżonych zasiądą: pułkownik Zdz. Jaworski, podpułkownik Wł. Makowski, major I.. Omięcki, kapitan St. Tarkowski i inni.

Oskarżenie popiera podprokurator Sądu Najwyższego Z. Rumiński. Obrony podjęli się adw. Sobotkowski, Hofmokl-Ostrowski i inni.

Proces potrwa około 2 miesięcy, gdyż sąd będzie musiał przesłuchać około 200 świadków. Sprawa kierownika Wojskowego Instytutu Geograficznego, gen. Jaźwińskiego rozpatrywana będzie za kilka miesięcy.

Zjazd cukrowników w Wilnie

Wilno, 13. 9. (AW) W sali Śniadeckich uniwersytetu Stefana Batorego nastąpiło dziś otwarcie VI zjazdu cukrowników. Przemówienie powitalne wygłosił **J. Zagleniczny,** prezes związku, witając przedstawicieli rządu i miasta Wilna. Na początku swego przemówienia prezes Zagleniczny zaznaczył, iż w roku bieżącym **cukrownictwo polskie obchodzi stulecie swej egzystencji.** O historji cukrownictwa na ziemiach kresowych mówił redaktor Zygmunt Przerębla, przedstawiając zebranym stopniowy rozwój cukrownictwa polskiego na wschodnich rubieżach Rzplitej Polskiej. Wreszcie o spożyciu cukru w Polsce mówił członek zarządu banku cukrownictwa w Warszawie, Władysław Domby. Podkreślił on, iż cukier jest w Polsce jednym z najtańszych produktów spożywczych. Dyrektor Domby zaznaczył również, iż **eksport cukru powoduje przypływ do kraju około 3 miljonów funtów szterlingów.** Po posiedzeniu rannem goście udali się na śniadanie do hotelu George'a. W czasie śniadania wzniesiono toasty na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego.

O połączenie kółek rolniczych z C. T. R.

Warszawa, 14. 9. (tel. wł.) Odbyło się tu posiedzenie zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Prezes tych organizacyj p Przedpelski w porozumieniu z prezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego, p. Fudakowskim, postawił propozycję **połączenia Kółek Rolniczych z C. T. R.** w jedną organizację, coby było zgodne z intencjami rządu. Na wniosek jednak posłów Langiera i Malinowskiego z „Wyzwolenia" oraz Walerona ze Stronnictwa Chłopskiego propozycję tę odrzucono.

Zwiedzajcie Wystawę Ogrodniczo-Przemysłową w Toruniu.

Zwracamy Szanownym Czytelnikom uwagę, że już **jutro dnia 15 bm. nastąpi otwarcie 4 z rzędu pokazu „Dalje i kwiaty jesienne cięte"** przy Pomorskiej Wystawie Ogrodn. Przemysłowej w Toruniu.

O pokazie tym oprócz miejscowych poważnych firm, jak zakłady ogrodnicze **G. Hentschel** Toruń, kwiaciarnia **„Flora"** wystąpią Bracia **„Hoze" z Warszawy,** Aleje Jerozolimskie 15, oraz szkółki drzew owocowych i ozdobnych, barona Brunieckiego z Podhore itd.

Parter hali otrzyma na czas pokazu wygląd czarujący, **gdyż wypełniany będzie przecudnemi daljami przeszło 500 odmian** i ciętemi kwiatami jesiennemi.

W czasie trwania pokazu wydawane będą w biurze Wystawy zwiedzającym zaświadczenia **na 66 zniżkę kolejową** w drodze powrotnej. Zatem zwiedzajcie gremjalnie IV pokaz Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej w czasie **od 15 do 17 bm.** [25056.

Z Rady Miejskiej.

Bydgoszcz, 13 września.

Mimo feralnej trzynastki pierwsze powakacyjne zebranie Rady Miejskiej było nader ożywione. Przybyło 45 radnych, to znaczy dwie trzecie, kiedy zazwyczaj jest ich tylko połowa lub jeden ponadto. Ławy magistrackie były obsadzone. Siedmiu sprawozdawców prasowych i pełna galerja także świadczyły o tem, że jest **coś ważnego** na porządku obrad. Obywateli spotkał przykry zawód. **Sprawą propagandy i aferą Żernickiego** zajmowano się tylko **ogólnikowo,** nawet niechętnie, wstrzymując się od powzięcia jakichkolwiek uchwał aż do powrotu wiceprezydenta miasta z wywczasów.

Szczegółowe sprawozdanie podajemy osobno.

Z innych spraw załatwionych na posiedzeniu warto wymienić:

Uchwalono **1.500 zł. zapomogi dla poszkodowanych mieszkańców powiatu bydgoskiego** i 1.500 zł. dla poszkodowanych powiatu wyrzyskiego. Ogólne szkody wyrządzone przez huragan w obu powiatach wynoszą 1.900.000 złotych.

Zysk Miejskiej Kasy Oszczędności za rok ubiegły w kwocie **137.000 zł.** rozdzielono w ten sposób, że **101 tysięcy** obróci się **na budowę domów robotniczych,** a 36 tys. na różne cele humanitarne i społeczne, m. i. 15.000 zł. na kolonje feryjne Z. O. K. Z., 5000 zł. dla parafji farnej na Dom Katolicki, 2000 zł. dla parafji szwederowskiej, 1000 zł. na Internat Kresowy, 1000 zł. na Dom św. Józefa, 1000 zł. na kuchnię dla inteligencji itd. **Radni socjalistyczni,** jak zwykle, oponowali. Zamiast na kościoły radzili wszystkie pieniądze przeznaczyć dla bezdomnych, bowiem **250 rodzin eksmitowanych nie ma dachu nad głową.** Radny niemiecki Jendrike wysunął projekt oddania zysków M. K. O. dla tych, którzy **wskutek dewaluacji** w kasie miejskiej **swoje oszczędności utracili.** Wnioski nie znalazły większości.

Mimo sprzeciwu lewicy uchwalono również **spłacić długi hipoteczne** ciążące na nieruchomości nabytej przez gminę kościelną szwederowską.

Sala obrad Rady Miejskiej otrzyma nowe artystyczne godło za 1000 złotych.

Pod koniec zebrania dokonano wyborów uzupełniających różnych komisyj. Wybrano: r. Teodora Zielińskiego — do komisji rachunkowej, r. Rybczyńskiego do deputacji rzeźni miejskiej, r. Matuszczaka — do własności miejskich i r. Wnuka — do szpitalnictwa.

Pamiętajcie, matrony i panny,
Na czem cała się mądrość opiera:
Do miednicy, do prania, do wanny
Zawsze tylko brać **MYDŁO REGERA.**

GRAMOFONY
salonowe — na najdogodniejszych warunkach
Jerzy Dziembowski

Afera Żernicki-Kronenberg w Radzie Miejskiej.

Zawieszony w urzędowaniu urzędnik magistratu rzecznikiem interesów miasta i sekretarzem propagandy m. Bydgoszczy.

Opinja publiczna czekała cierpliwie zapowiedzianego sprawozdania komisji śledczej, wyłonionej przez Radę Miejską dwa miesiące temu. Tymczasem komisja ta z radnym Fiedlerem na czele **„jeszcze sprawy należycie nie zbadała"** — jak o tem zareferowała wczoraj na posiedzeniu Rady Miejskiej.

Oto „tymczasowa" relacja r. Fiedlera:

Komisja odbyła 5 posiedzeń. Zbadano różne dowody. **Zakwestjonowano szereg rachunków, które nie mają nic wspólnego z funduszem propagandowym.** (Głosy na galerji: „Libacje pod Orłem i kosztowne przejażdżki..."). Zakwestjonowano wydatki na kilka tysięcy złotych. Ujawniono, że oprócz **10.000 zł dla „Głosu Prawdy",** które **bezprawnie podjął Żernicki z kasy miejskiej,** podjął on dwukrotnie w r. 1927 nie należące mu się pieniądze, m. in. 1200 zł dla wydawnictwa „Morze". Nienormalnym stanem jest, aby urzędnik miejski mógł odbierać z kasy pieniądze, które miały być wprost przekazane. Pan wiceprezydent Chmielarski będzie musiał tę sprawę wyświetlić. Przesadne są informacje, jakoby propaganda pochłonęła 130.000 złotych. Prace propagandy kosztowały **w roku bieżącym** tylko 25.240 zł. Poszczególne wydawnictwa otrzymały: **9240 zł „Ilustrowany Kuryer Krakowski"** za wywiad osobisty niejakiego Pier Lota z wiceprezydentem Chmielarskim i **10.000 zł „Głos Prawdy"** za opis Bydgoszczy (z różnemi portretami), w dodatku poświęconym Pomorzu. **„Zarobili"** sobie za pisanie do tych i innych pism bądź też za faktorstwo w Warszawie (dosłownie: za **„obrabianie" poszczególnych klubów sejmowych)** najwięcej Żernicki (4540 zł) i red. Sokołowski (2100 zł). Po 2000 zł dostali Masiak i Bocheński — za materjały dostarczone z Izby Handlowej, 1450 zł radny Kronenberg, 400 zł urzędnik magistratu Werka, następca Żernickiego w Urzędzie Statystycznym; 300 zł otrzymał red. Morozowicz, 250 zł red. Fiedler, 100 zł niejaki Rendecki z Grudziądza. (Głosy: **Czy to wszystko!?).** Podróże też kosztowały. Kwit jeden na 1600 zł do Torunia dla kilku radnych podpisał wiceprezydent Chmielarski. Jeżdżono często do Warszawy i Poznania.

Komisja wniosków żadnych nie stawia. Brak zresztą porozumienia z komisją rewizyjną funduszu propagandy. Odczekać należy wyjaśnień ze strony Magistratu, a przedewszystkiem ze strony **wiceprezydenta Chmielarskiego,** najbardziej tu zainteresowanego.

Radni Wnuk i Zwierzchowski sprzeciwiają się wszelkiej dyskusji.

Radny **Zacharjasiewicz:** Wiemy, że to panów kole, że się o tem mówi... **Cała wasza propaganda — to jedna wielka bujda!** Rada Miejska będzie musiała się oczyścić przed opinją, bo wieców takich jak Rybickiego, będzie więcej.

Radny **Faustyniak:** Rada nie zawiniła, zawinił kto inny. Prawica uchwalała a lewica brała. Trzeba inne rzeczy zbadać. **Kto asygnował pieniądze?** Każecie nam czekać? Kiedy Chmielarski umrze, czy też będziemy czekać? Zdaje się, że cały **Magistrat będzie musiał odpowiadać,** bo trudno w to uwierzyć, aby nie wiedział jak pieniędzmi szafowano. **Wstydem dla miasta jest, że dano się naciągać przez szantażystów.** Zawieszony w urzędzie urzędnik magistratu „reprezentuje" miasto... 5-go czerwca ukazał się paszkwil w „Głosie Prawdy", 20-go czerwca dano temuż „Głosowi Prawdy" 10 tysięcy złotych, aby pisał dobrze o Bydgoszczy... **Ci co pieniądze asygnowali, wiedzieli, że ta rzecz jest brudna!!!**

Radca magistratu **Janicki** odpowiada: **Magistrat o asygnowaniu tych pieniędzy nic nie wiedział,** dowiedział się dopiero później, gdy afera stała się głośną.

Radny **Dr. Wiecki,** jako prezes propagandy, jeszcze raz kategorycznie stwierdza, że **wszystko działo się bez jego wiedzy.** Dysponował wyłoniony „komitet redakcyjny". (Głosy: Prezesem był **radny Lewandowski!)** Rozliczenia nie otrzymaliśmy.

Radny **Matuszewski** obmywa się z uczynionego mu na pewnem zebraniu obywatelskiem zarzutu, że mając wolną jazdę jako poseł, likwidował sobie za podróż 280 zł. „Legitymacji poselskiej jeszcze nie miałem, wziąłem tyle, co inni..."

Radny **Zwierzchowski** (przedstawiciel urzędników) prosi o zamknięcie dyskusji i oburza się, że **urzędnicy(!?) zdradzają tajemnicę,** rozgłaszając, ile kto wziął.

Prezes Rady Miejskiej Beyer formułuje wniosek r. Fiedlera, prezesa komisji śledczej: **„Ostateczne załatwienie sprawy odkłada się** do następnego posiedzenia, za dwa tygodnie".

Wniosek uchwalono.

Niemcy o ucisku żydów w Palestynie.

Krytyka systemu kolonjalnego i administracji mandatowej. — Arabowie zniewalają żydów i żydówki. — Skargi na policję. — „Żydzi niech się zachowują obyczajnie", poradził lord Plumer. — Anglicy nie chcą żydowskich policjantów i hebrajskiej nauki. — Język arabski uprzywilejowany. — Chłosta dla żydowskich komunistów.

W nr 206/w 171 berlińskiej „Voss. Ztg." z dnia 29 sierpnia, organu liberalnych żydów, zamieszczona jest korespondencja z Palestyny Arthura Koestlera. Umieszczamy ją dosłownie jako materjał dla naszych czytelników. Polska mając przeszło 2 miljony żydów u siebie, jest zainteresowana w tem, aby Palestyna była rajem dla Żydów polskich, w którym mogliby znaleźć upragnione szczęście i dokąd aby najliczniej emigrowali.

Nie uważamy korespondencji „Voss. Ztg." za bezstronną. Mamy raczej wszelkie powody sądzić, że pismo niemieckie wyjaskrawia bolączki celem wywołania przykrości dla Anglji jako wykonawcy mandatu w Palestynie. System chłosty stosuje Anglja także u siebie w kraju, podczas gdy żydowskimi komunistami w Polsce opiekuje się cały świat, aby im włos z głowy nie spadł.

Redakcja.

Jerozolima, w wrześniu.

Od blisko dwu miesięcy wśród ludności żydowskiej Palestyny panuje wzrastające ciągle rozgoryczenie z powodu pogorszenia warunków bezpieczeństwa.

Znamiennym a smutnym objawem jest wzrastająca liczba wykroczeń przeciw moralności, szczególnie w Jerozolimie i Haifa, jakich dopuszczają się **Arabowie wobec żydowskich kobiet i dziewcząt.** Codzień prasa donosi o nowych wypadkach zniewoleń o zmroku, najczęściej w centrum miasta, przyczem liczby ich dokładnie nie da się określić, bo wiele z ofiar ze wstydu nie donosi o czynach zbrodniarzy, ci zaś zwykle uchodzą bezkarnie, a świadków często podać nie można!

Podobne wykroczenia — zajmujące chyba przodujące miejsce w kryminalnej statystyce Wschodu, zdarzały się poprzednio i w Palestynie; jednak dopiero obecnie — od miesiąca — stały się one kwestją palącą. Rozpoczęło się od tego, że pewnej nocy trzech Arabów napadło na **bliską krewną jednego z czołowych polityków sjonistycznych,** idącą w dodatku z synem kanclerza uniwersytetu żydowskiego — i dopuściło się na niej gwałtu. Kiedy się sprawa, mimo troskliwego ukrywania wydała i odtąd napady takie zdarzały się coraz częściej, **ludność żydowska oburzyła się,** a oburzenie to przybrało niebawem **charakter polityczny.** Zaczęto badać, kto ponosi winę; okazało się — niedobrany **skład policji palestyńskiej,** przedewszystkiem jerozolimskiej. Chociaż bowiem Jerozolima posiada większość ludności żydowskiej, w mieście znajduje się policja arabska o urzędowym języku arabskim.

Zrozumiałe, że ludność europejska, cierpiąca skutkiem ataków tubylców, nie ma zaufania do policji, składającej się również z tychże tubylców, której organy wykonawcze oczywiście więcej sympatyzują z napastnikami niż z napadniętymi. Dowodem, jak mało rzeczywiście ta policja może budzić zaufania, są dwa typowe wypadki: Kilka miesięcy temu młody policjant żydowski popełnił samobójstwo, bo go zgwałcił jego arabski zwierzchnik; wkrótce oskarżono **dwóch policjantów arabskich** o to, że chłopca, który u nich szukał schronienia przed atakami Arabów na Starem Mieście, miast ochronić, zgwałcili; śledztwo w tej sprawie toczy się jeszcze. Oba te wypadki, niepojęte dla Europejczyka i zgrozę wywołujące, są wynikiem potwornej epidemji homoseksualności i niepowstrzymanej popędliwości ludów Wschodu; jasnem więc jest, że **arabscy,** a nawet murzyńscy policjanci nie mogą, czy nie chcą, stłumić występków tubylców.

Stronę polityczną skandalu policyjnego pogłębia jeszcze **postępowanie mandatowej biurokracji.**

Sam **lord Plumer,** znany z politycznego taktu i bezstronności, złych miał doradców w powszechnem zdenerwowaniu i tak postąpił, że pewnej delegacji żydowskiej Rady Narodowej wobec żołnierzy jej poradził: **„Niech się stara, by żydzi zachowywali się obyczajnie na ulicach** — oto, co przywróci bezpieczeństwo; to samo powiedział Arabom" — zakończył Anglik. Ton tej odpowiedzi, a więcej jeszcze porównanie między napastnikami a napadniętymi został **jak najnieprzychylniej przyjęty przez ludność żydowską.**

Najdziwniej jednak reaguje policja na te napaści; uważa ona, że całe to podniecenie zostało **sztucznie zainscenizowane przez prasę** żydowską, prowadzącą kampanję polityczną w tym celu, by zaangażowano **więcej żydowskich policjantów** i dopuszczono język **hebrajski** jako język urzędowy, zgodnie z brzmieniem mandatu, przewidującego trzy oficjalne mowy.

„Ostatnie jednak", oświadczył mi wyższy angielski urzędnik policyjny, „jest już dlatego niemożliwe, że 99 na 100 więźniów stanowią Arabowie; wobec tego **arabski język musi być językiem urzędowym..."**

Podobna, jak ta argumentacja, jest także taktyka policji: gra ona strusią politykę i wogóle zaprzecza jakiemukolwiek pogorszeniu bezpieczeństwa publicznego — nie podejmując próby statystyki, podawane przez prasę, osłabić albo zniszczyć.

Dzienniki donosiły w okresie czasu od 1—20 stycznia w samej Jerozolimie o 23 wypadkach usiłowanych lub dokonanych **zgwałceń** na osobach płci męskiej lub żeńskiej — przytem, jak powiedzieliśmy, liczby zatajonych wypadków skontrolować nie można. Mimo to unika policja dotychczas opublikowania własnej statystyki wzgl. zaprzeczenia wiadomościom prasy — choć to, biorąc pod uwagę powszechne podniecenie, leży w jej własnym interesie.

Według danych urzędowych, zasłyszanych „nieoficjalnie", liczba zniewoleń w maju osiągnęła wysokość analogicznych wypadków w drugiem półroczu 1927, a cyfra na pierwsze półrocze 1928 tę samą na drugie półrocze 1927 przekracza o 150 na 100.

Ten fakt, a pozatem inne jeszcze, że w palestyńskich więzieniach i w dal-

Polityczna dresura.

Briand: Waruj, bo dostaniesz!

Dr. Antoni Marczyński. 81

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— A ile mi pan radzi dopisać zer do cyfry wymienionej?

— Tyś oszalał, człowieku! Mów, ile żądasz?

— Marne dwadzieścia tysięcy.

Ironfield zatoczył się jak pijany.

— Pedro — zasyczał złowrogo. — Wszystko ma swoje granice. Radzę nie przeciągać struny... Pan chce wykorzystać sytuację... Ja ostrzegam!...

— To groźba? Myśli pan, że się przestraszę? Proszę, wolna droga. Proszę zawiadomić policję.. Jeśli pójdziemy za kratki to w towarzystwie...

Na sam dźwięk tych przykrych wyrazów skurczył się Izaak i splunął dyskretnie za siebie. Tak, tak. Jeśli ktopragnął uniknąć styczności z policją, to on w pierwszym rzędzie... Nie było najmniejszego sensu stawiać sprawy na ostrzu miecza. „Łagodnością i humorem prędzej z nim do ładu dojdę" pomyślał i przybierając błyskawicznie maskę dobrotliwego uśmiechu, zaczął słodko.

— Ah, Pedro, Pedro... Nie powiedziałem, że z pana kawalarz? Kto mówi o policji? Pan mnie źle zrozumiał, przyjacielu. Mówiąc: „ja ostrzegam" miałem na myśli to, że jeśli pan będzie usiłował wyzyskać swą chwilową przewagę, to nie zakupię żadnej z pozostałych dziewcząt.. Rozumie pan?

— Rozumiem — burknął Hiszpan, dodając w myśli „Bujaj, ale innego".

Ironfield podszedł bliżej, chwycił jego dłoń w swoje obie potrząsnął nią mocno, po przyjacielsku, niemal z taką czułością, z jaką ściskał ręce biednej swej córki... A Racheli, która na to patrzała, zrobiło się jakoś dziwnie przykro. „Czemuż on nie jest bogaty, ten mój ojczulek?" myślała z żalem. „Gdyby miał pieniądze, zapłaciłby bez wahania każdą cenę za mnie i splunąłby w twarz temu łotrowi. Nie potrzebowałby się uniżać do wstrętnych targów, próśb, zaklinań, ani ściskać dłoni, która jego dziecko tak katowała nieludzko, niemiłosiernie"... W tym momencie wzrok jej padł na wciąż jeszcze czekające koleżki towarzyszki niedoli. „I wykupiłby te biedaczki", myślała, obrzucając je współczującemi spojrzeniami. „Jakby się one ucieszyły, jakby mu dziękowały za odzyskanie wolności, za wyrwanie ich z tych szponów przeklętych.".

W międzyczasie dwaj kontrahenci doszli do porozumienia. Ironfield wypłacił Hiszpanowi „potworną", jak powiadał, kwotę 14 000 milreisów, którą to ceną były objete prócz pierwszej zakupionej niewolnicy oraz Racheli jeszcze dwie dziewczyny wybrane przez znawcę Tumkura. Otrzymawszy pieniądze nie taił Pedro swego zadowolenia, a jego entuzjazm osięgnął takie wyżyny, że chciał się czule pożegnać z sprzedanemi ofiarami.

— Uściskajcie mnie, kozy — krzyknął. — Teraz macie ucieszone miny, ale wnet zatęsknicie za Pedrem. Ten stary brodacz wlezie wam szybko za skórę

— Milcz, łotrze — zawołała Rachela. — Wara ci się odzywać w ten sposób o moim ojcu.. A wy, moje siostry nie podawajcie mu ręki. Skończona wasza niedola. Idziemy razem ku wolności, ku wolności, ku nowemu życiu...

Spojrzały niedowierzająco po sobie, a po wybuchu żywiołowej radości rzuciły się rudowłosej przyjaciółce na szyję zaczęły ją ściskać z takim temperamentem, że Izaak, w obawie o zdrowie odnalezionej cudem córki uczuł się powołanym do interwencji. Odsuwał jedną po drugiej z szorstkością, która niemile kontrastowała z przyrzeczeniami Racheli i była przykrym zgrzytem w atmosferze ogólnej radości. Nie poprzestał na tem jednak. Kiedy opuszczali izbę przysunął się do córki i strofując ją niejako, rzucił szeptem:

— Nie przyrzekaj nigdy tego, czego nie możesz dotrzymać. Nie chodzi mi o te głupie dziewczyny; one miały się czas przyzwyczaić do zawodów i z niemi nie trzeba się liczyć; ale chciałbym, żebyś sobie tę maksymę przyswoiła na przyszłość. A przyszłość, droga Rachelo wynagrodzi ci przeszłość. Twój ojciec jest bogaty, bardzo bogaty. Możesz żądać, czego dusza zapragnie. Będziesz miała własny pałac, jacht, służbę, samochody, wszystko. Nie oszczędzaj mnie, nie licz się z żadnym wydatkiem, — urwał nagle, zdziwiony bladością jej twarzyczki i wyrazem jej wzroku. Te spojrzenia mówiły coś, ale co? Kto inny pojąłby ich niemą, lecz wyraźną wymowę, ale nie Izaak Ironfield. On widział tylko chorobliwą bladość i zły wygląd córki. O zdrowie się nie trap, — rzekł, obejmując ją wpół czule, kto ma pieniądze, ten może sobie kupić zdrowie. Jutro pójdziemy do specjalisty. Mieszka przy Avenida Rio Branco. Więc głowa do góry, droga Rachel!

I znowu spotkała go niespodzianka. Dziewczyna oswobodziła się łagodnie, ale stanowczo z jego uścisku i nie patrząc nań zupełnie powiedziała tonem, w którym nawet gruboskórny Izaak nie mógł nie wyczuć dziwnego chłodu:

— Zostaw mnie, ojcze. Wolę iść sama!

XXII

Robert Wolfson przechadzał się z nerwowym pośpiechem po czytelni klubu, pustej zupełnie o tej porze. Niekiedy chwytał do ręki pierwszy lepszy dziennik, przerzucał stronnice czytając tylko nagłówki artykułów i po chwili rozpoczynał znowu swą wędrówkę po sali, od ściany do ściany, tam i napowrót. Wreszcie wyczerpała się jego cierpliwość. Nacisnął energicznie taster dzwonka. Lokaj nie przywykły do obecności członków klubu o takiej godzinie, kazał na siebie długo czekać. Zjawił się wreszcie i stanąwszy w progu sztywno niby statua kamienna, uderzył w kapryśnego gościa pytającym wzrokiem...

— Czy Jim już przyszedł? — spytał młodzieniec.

— No, sir, — brzmiała krótka odpowiedź.

— Proszę w takim razie natychmiast zatelefonować do pałacu „Daleki Wschód" i zapytać, kiedy mogę go się spodziewać. Ale zaraz.

— Yes, sir, — rzekła mumja w liberji i znikła bezszelestnie za drzwiami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szym ciągu utrzymana jest **chłosta cielesna** jako środek dyscyplinarny **wobec żydowskich więźniów politycznych** (egzekucji dokonują tubylcy wobec oficerów angielskich), mimo wszelkich protestów; że nie dozwolony jest powrót osób, które zawiniły politycznie względnie prywatnie i z powodu **szykan formalnościowych** władz zmuszone były kraj opuścić — wszystko to zaostrza z dnia na dzień **rozgoryczenie przeciw władzom mandatowym,** które żadnego względu nie biorą na właściwości i skomplikowane problemy kraju, lecz dążą do zaprowadzenia w Palestynie panowania (regime) kolonjalnego, ściśle według zastrzeżonej miary.

Konik polski w berlińskim zwierzyńcu.

Sekretarz polskiej delegacji na kongresie unji międzyparlamentarnej w Berlinie zauważył, że w berlińskim zwierzyńcu w pawilonie koni nad jedną przegródką wisi tabliczka z następującym napisem: „Konik. Zuchtrasse aus Polen. Seit dem Kriege bekannt als Panjepferd".

A za przegrodą uszami strzyże egzotyczny zwierz, którego, jeśli mię oczy nie mylą, widywałem w pługu na mazowieckich piaskach. Berlińskie mamy pokazują swym dziatkom owo curiosum, które nosi już oficjalną nazwę naukową: „Konik, Panjepferd". Jest tam także „Junger Konik-Panjepferd im Garten, geboren den 8 Juli 1928", o czem ludzkość została powiadomiona napisem na osobnej tablicy.

A żubry, proszę państwa, to zostały „in Polen mit Friedenschluss ausgerottet".

Hm, ausgerottet... Nie mogę sobie przypomnieć przez kogo?

St. Czosnowski.

Ustawa teatralna.

Władze przystąpiły do opracowania projektu ustawy o teatrach. Teatry mają się dzielić na państwowe, komunalne i prywatne. Pierwsze dwie kategorje korzystają z praw publiczności, tj. że pracownicy tych teatrów, wniesieni na etat, korzystając z praw urzędników państwowych lub komunalnych. Teatry prywatne mogą być otwierane za zezwoleniem władzy, przyczem w zależności od terenu działania teatru władzą tą jest województwo, o ile chodzi o prawo urządzania przedstawień na terenie danego województwa lub ministerstwa spraw wewnętrznych, o ile chodzi o cały teren państwa.

O ubezpiecznie urzędników miejskich.

Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom zwrócić uwagę związków komunalnych, aby wstawiały do budżetów potrzebne sumy na pokrycie należności kas chorych i aby uiszczały regularnie do tych kas przypadające za ubezpieczonych składki.

Pięciokrotna trucicielka.

(W) Berlińską policję kryminalną zajmuje obecnie jedna z bardzo rzadkich zbrodni. Stawiła się w prezydjum policji 26-letnia dziewczyna i podała, że w ciągu ostatnich lat popełniła nie mniej jak **pięć morderstw za pomocą trucizny.**

Anni Klein — tak nazywa się rzekoma trucicielka — należy do pewnej **sekty religijnej.** Ostatnio złożyła wyznanie dewotkom swej sekty i opowiadała o swych potwornych czynach. W Baden i Bawarji otruła **narzeczoną swego przyjaciela, swą powiernicę, dziecko i swą babkę,** wsypując im potas cyanku w potrawy i napoje. Piątą ofiarą był pewien **młody mężczyzna w Grunwaldzie** pod Berlinem. Miał to być cudzoziemiec. Zabierał ją często swym wozem do lasu w Grunwaldzie. Pewnego razu pokłócili się. Gdy znajomy spał, udało się zatruć potasem cyanku butelkę wina, którą przyniósł. Obudził się i zmarł, wydając przeraźliwy jęk. Obrabowała go z pieniędzy i wróciła koleją do Berlina.

Anni Klein przebywa w areszcie. W drugich przesłuchach odwołała częściowo swe zeznania. Śledztwo trwa nadal.

Zamachowcy górnośląscy skazani na więzienie.

Katowice, we wrześniu.

W ubiegłych dwóch latach ludność górnośląska, a zwłaszcza osoby, w jakikolwiek sposób biorące udział w życiu politycznem G. Śląska lub z życiem tem związane a nie należące do obozu t. zw. sanacji, wiele cierpiały pod terorem osobników, „pracujących" oficjalnie czy nieoficjalnie, za zapłatą czy ideowo, — w każdym razie czujących się powołanemi do propagowania haseł sanacji przy pomocy teroru. Prawie zawsze, o ile się udało rozpoznać lub ująć sprawców zamachu, byli to członkowie Związku Powstańców Śląskich (w odróżnieniu od „Narodowego Związku Powst. Śl.).

Ofiarą tego teroru padali nietylko Niemcy, ale także — i to bardzo często, zasłużeni Polacy, którzy mieli nieszczęście nie podzielać zapatrywań politycznych sanacji.

Nie wszystkie te sprawy sądy zdołały dotąd rozpatrzeć. Jedną z nich, rozbicie w Gierałtowicach w pow. rybnickim zebrania mężów zaufania niemiecko-katolickiej partji ludowej i pobiciu przytem kilku osób, zajmował się w tych dniach sąd rybnicki.

Zebranie to, na które mieli dostęp tylko mężowie zaufania wzgl. zaproszone osoby, choć udało się wkręcić na salę także oskarżonym napastnikom, odbyło się 6 listopada ub. roku. Gdy poseł niemiecki na Sejm warszawski Franz podczas swej mowy programowej m. in. użył zwrotu, że należy oddać cesarzowi co jest cesarskiego, a Bogu co jest Boskiego, jeden z napastników dał hasło do napadu słowami. „My tu nie chcemy żadnego cesarza!" — i w tym momencie rzucił się na mówcę z gumową pałką, bijąc go po twarzy do krwi. Powstał tumult, gdyż Niemcy poczęli się bronić, przyczem pobito ciężko jeszcze dwóch niemieckich mężów zaufania. Sala wnet się opróżniła. Uciekającego posła Franza dopadnięto i znów go bito i kopano a następnie drugi raz jeszcze, gdy już wsiadał do swego samochodu, tak że utracił przytomność.

Z zeznań świadków wynikło, że prawie wszyscy napastnicy w liczbie około 20 przybyli autem ciężarowem z Bielszowic, a więc z okolicy dalszej, tak że ich w Gierałtowicach mało kto znał, że więc cały napad posiada cechy zbrodni popełnionej w zmowie, czyli zgóry przygotowanej.

Prokurator w przemówieniu swem zaznaczył, że Konstytucja polska gwarantuje wolność zebrań wszystkim obywatelom Państwa, jedno, czy chodzi o zebrania polskie czy niemieckie, że nigdy gwałtem nie należy narzucać komuś swych przekonań politycznych itd. — żądając dla trzech głównych sprawców po 3 miesiące więzienia i uwolnienia reszty.

A. Pająk.

Jak wykryto morderstwo po pięciu latach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Sprawa datuje się już od 1921 r., morderstwo samo zaś zaś od r. 1923, czyli od 5 lat. 50-letnia wówczas Brachmannowa, żona gospodarza wiejskiego w Solarni, miejscowości w okolicy Rybnika, utrzymywała stosunek miłosny z sąsiadem swego męża, niejakim Pachciołem, którego własna żona była nieuleczalnie chorą na suchoty. Zbrodnicza kobieta, spodziewając się z dnia na dzień śmierci żony swego kochanka, namawiała go do zgładzenia swego męża, żeby potem — gdyż w międzyczasie miała zemrzeć żona tamtego — bez żadnej przeszkody oboje mogli się zaślubić. Kochanek za jej namową postarał się o truciznę, której skuteczność najpierw wypróbowano na psie, zmieszawszy z trucizną mleko; pies jednak oddał truciznę z powrotem, tak samo później stary Brachmann, gdy mu większą jeszcze dozę trucizny podano zmieszaną w butelce z wódką. Później, już w zimie, Pachcioł miał upić do nieprzytomności starego B., mianowicie wracając z nim z szynku, pozostawić go w drodze w polu, żeby tam zasnął i zmarzł. Na ten plan jednak P. się nie zgodził. Zbrodnicza żona ugotowała później, już pod jesień następnego roku, potrawę z zatrutych grzybów, lecz i te nie okazały się odpowiedniemi dla żołądka starego męża, który je wywomitował.

Aż wreszcie w lecie 1923 r. żona dała mu do wypicia całą butelkę mocnej wódki i całkiem pijanego następnie ułożyła do snu tuż przy sudni w podwórku, żeby, jak mówiła — „w chłodzie wytrzeźwiał", sama zaś udała się na pole do roboty. Drzwiczki od studni zostawiła otwarte, niby przypadkowo. Na pole udała się tylko pozornie, czekała bowiem, aż B. zasnął, poczem wspólnie z kochankiem zrzuciła pijanego do studni i dopiero potem naprawdę udała się na swe pole, chyłkiem lecąc, żeby jej nikt nie zauważył. Stary, wpadłszy do studni, snać otrzeźwił się nagle, gdyż począł krzyczeć i ten krzyk usłyszeli sąsiedzi. Nim jednak nadbiegli z pomocą, B. już utonął i wydobyto go jako trupa.

Odbył się pogrzeb. Nikt nie posądzał wdowy o morderstwo. Przypuszczano, że stary Brachmann przypadkiem po pijanemu i senny zanadto zbliżył się do studni i w nią wpadł.

W 5 miesięcy później odbył się ślub „młodej" a zbrodniczej pary...

Pożycie ich małżeńskie snać nie było szczęśliwem, gdyż kłócili się w ostatnich latach często, a niektóre słowa i całe nawet wyrażenia słyszeli także sąsiedzi. Zarzucano sobie nawzajem morderstwo na starym Brachmannie popełnione, a już najwięcej z tego słyszeć musiała starsza córka Brachmannowej czyli teraz Pachciołowej „secundo voto", gdyż wkrótce i policja wmieszała się do rzeczy.

Pachcioł odrazu przyznał się do wszystkiego, jedynie żona jego nie przyznawała się do mężobójstwa. Wkońcu jednak i ona, bijąc się w piersi i narzekając, że tak długo okłamywała Pana Boga, niegodnie przystępując do Ołtarza Jego i kłamiąc na spowiedzi, wyznała całą prawdę, z czego wynika, że **ona była główną winowajczynią** a jej obecny mąż tylko powolnem jej narzędziem.

Sąd ziemski niezadługo ją rozsądzi...

Aleksy Pająk.

Co będzie za lat dziesięć?

Genjusz ludzki jest niespożyty. Ciągle nowe wynajduje twory, służące ku ułatwieniu bytowania ludzi na ziemi. Ciągle nowe wawrzyny dorzuca do wieńca nieśmiertelnych czynów, w dziedzinie ducha i w dziedzinie materji.

Maszyna parowa, gaz świetlny, telefon, telegraf bez drutu, samochód, samolot, radium, najważniejsze wynalazki trzech ostatnich stuleci, — węgiel, kartofle, zapałki — najużyteczniejsze w życiu codziennem produkty — wszystko to odkrył, zbadał i odpowiednio skonstruował lub spreparował pilny i przedsiębiorczy umysł ludzki.

Wobec powyższych zdumiewających odkryć, wobec wielkich czynów politycznych ,religijnych, socjalnych, śmiało twierdzić możemy, że **umysł ludzki nie poprzestanie na tem, co dotychczas osiągnął, lecz dalej będzie badał, doświadczał konstruował,** dążąc do jak największej wygody w życiu domowem człowieka, a jak największych udogodnień w życiu całej ludzkości.

To, że kiedyś **będą auta-rakiety, pewnie i bezpiecznie odbywające drogę w dalekie przestrzenie atmosferyczne,** że **Atlantyk będzie można przelecieć w ciągu godziny, że samochody będą pędziły z szybkością 1000 km na godzinę,** wszystko to, powtarzam, jest całkiem przypuszczalne, a nawet możliwe. Umysł ludzki jest niespożyty...

A jak będzie z modą? Czy będą dzisiejsze krótkie sukienki kobiece? Czy będą paziówki czy męskie fryzury, punktrollery, kosmetyki? Będą niezawodnie. Kobieta dzisiejsza i kobieta przyszłości sukni swoich już nie wydłuży. Przeciwnie, skróci je jeszcze. Nie zapuści też długich włosów, jest to bowiem niepraktyczne i mało higjeniczne. Będzie się tylko więcej zajmowała sportem i zabawami. Kucharek ani służących nie będzie. Obiad bowiem gotowy kupić będzie można u aptekarza — w pigułkach, podobnie inne posiłki, usługi zaś wszelkie przy stole, przy uprzątaniu, czyszczeniu — wypełniać będzie **elektryczność.**

Ulice obszerne, z jezdniami dla pojazdów, tunelami, klombami, zamienią się na rodzaj salonów, gdyż na nich skupiać się będzie ruch towarzyski. Nikt nie będzie odczuwał zmian atmosferycznych na ulicach, ogrzewanych elektrycznością, lub ochładzanych w miarę potrzeby.

Więc czekajmy, czas szybko leci...

(Z.)

Listy rezerwisty.

W Szwajcarji Wileńskiej.

Szumsk, we wrześniu.

Mimo strasznego zmęczenia, które trapi nas tu bezustannie, nie możemy mieć oczu zamkniętych na piękno okolicy. Z każdym krokiem, który czynimy po tych falistych drogach, otwierają się nam nowe horyzonty: cudne widoki na zalesione względnie zbożem pokryte pagórki, na zaciszne wioski z ich sadami — a nad wszystkiem pogodne niebo i jesienne słońce. Chłodny wietrzyk przypomina nam ciągle, że to już wrzesień....

Ćwiczenia dywizyjne kończą się. Było pracy bardzo wiele, bez względu na porę dnia i pogodę. Jedna jest nadzieja, która pozwala nam wytrwać, to świadomość, że niedługo już a wrócimy do cywila.

Opuściliśmy gościnne Smorgonie, minęliśmy Soły — obecnie odpoczywamy przez jeden cały dzień w Gejbalach pod Szumskiem. Od Wilna dzieli nas już zaledwie 35 kilometrów.

Część drogi odbyliśmy na samochodach i wozach. Bo też nie poruszaliśmy się prostą linją, a zbaczaliśmy często w bok i wracali, zdobywając jedną i tę samą przestrzeń po kilkakroć. Najgorzej poszło mi pod Sołami, kiedy nocą rozwoziłem samochodem kawę ludziom swoim rozrzuconym po całej okolicy. Dojazd do poszczególnych posterunków był nieraz bardzo trudny. Zważać przytem trzeba, że po nieznanych, skandalicznie nierównych drogach sanitarka jechała bez światła, podrzucając pasażera w niemiłosierny sposób. Nie mogę odtąd twierdzić, żem nie bity w ciemię, bo miałem po tej piekielnej jeździe włosy nad czołem zlepione krwią — z takim impetem uderzyłem głową o dach sanitarki!

Miasteczko Soły położone jest nad obecnie prawie suchą Oszmianką. Niema tam nic godnego widzenia. Kościół budują dopiero w miejsce spalonego drewnianego. W Sołach widziałem stado około 50 bocianów, odlatujących w kierunku południowo-zachodnim. Jesień!

Trakt prowadzący do Wilna nie różni się od innych dróg tutejszych. Zdarzyło nam się, że szukając go jechaliśmy po jakichś głębokich piaskach, a gdy zapytaliśmy ludzi o drogę, ci oświadczyli nam, że to właśnie po trakcie się posuwamy. Dziwiłem się jednokrotnie, ile Ford wytrzyma. Z powodu pęknięcia opony, samochód wywrócił się — i nic mu się nie stało. Maszyna po osie same, broczy po błocie, uderza gwałtownie o kamienie, podskakuje i spada po wybojach — motor pracuje. Trudno go wprowadzić w ruch, ale zniszczyć niepodobna. Naturalnie maszyna przy takim wysiłku grzeje się szybko, to też szoferzy bardzo często muszą „poić swoje koniki", tj. zmieniać wodę w chłodniku.

Sensacją jest kolej. Nie uwierzyłby nikt, jakie wrażenie wywierą w tym dzikim kraju „rzeczywista", duża, sapiąca lokomotywa. To zdarzenie wielkie, bo tak bardzo różniące się od otoczenia.

Napotyka się coraz częściej na nazwy tatarskie. N. p. w niej. Gudohajach odbywał się odpust. Spotkaliśmy wielu wieśniaków odświętnie ubranych i dziwiliśmy się — wkońcu dopiero objaśniono nam, że jest święto Matki Boskiej Siewnej (my żołnierze żyjemy jak poganie — w całym czasie raz byłem w kościele, a to w prawosławnym! Niema okazji!) ii że w tym dniu odbywa się pielgrzymka do cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny w Gudohajach.

Wioska Gejbale leży niedaleko Szumska. „Miasteczko" to składa się z kilku chałup drewnianych i dwóch kościołów: drewnianego oraz pięknego murowanego o fasadzie barokowej. Pozatem Szumsk posiada rynek, który jednak znajduje się prawie że w lesie, i przystanek kolejowy, wielkości naszych budek dróżniczych.

Bez porównania lepiej prezentuje się majątek Szumsk ze swym wspaniałym parkiem. Murowany pałacyk przypomina nasze dworv wielkopolskie. Zabudowania są po większej części nowe, postawione z kamieni polnych, a utrzymywane we wzorowym porządku. Poraz pierwszy po tygodniach widziałem żniwiarkę i młócarkę. Lokomobila pędzi również piłę i śrutarkę. Dopiero co zdążono pozwozić żyto, owies i jęczmień zaś stoją jeszcze na pniu.

Spałem na wolnem powietrzu na sianie, a że było zimno, nie mogłem zrazu usnąć i liczyłem gwiazdy.... Niedługo już.....

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wągrowiec.

Z karty żałobnej. Zmarł śp. dr. Wojciech Jóskowski, lat 83, lekarz, który cieszył się sympatją obywateli miasta i okolicy Wągrowca, był znany i ceniony jako członek różnych towarzystw.

Tydzień dziecka. Od dnia 16. do 23. bm. odbędzie się w Wągrowcu „Tydzień Dziecka“. W niedzielę, 16. bm. odbędzie się nabożeństwo z nauką w Farze o godz. 8,30. Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w auli gimnazjalnej odczyt p. prof. dr. Romana. W dniu 17. bm. o godz. 1 po poł. urządza komitet wycieczkę dla dzieci do Modrzejewa, gdzie odbędą się różne gry i urozmaicenia. We wtorek odbędzie się w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wykład dr. Laskowskiego dla matek. W niedzielę 23. bm. wykład w auli gimnazjum. Przez cały tydzień sprzedawać się będzie nalepki i znaczki propagandowe.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Na wniosek miejscowych czynników stworzono dla miasta i powiatu wągrowieckiego komisję wyborczą z siedzibą w Wągrowcu. Na członków tej komisji mianował p. radca Magdziarski pp. B. Haławskiego, Z. Gramzego, M. Płoszyńskiego, J. Bonowskiego i J. Różniewskiego oraz na zastępców pp. R. Pawłowicza i M. Pazdowskiego. Komisja ta na zebraniu wybrała p. B. Haławskiego swoim przewodniczącym. Lokal wyborczy mieścić się będzie w sali posiedzeń Magistratu.

Kradzież. Podczas ostatniego targu z torebki p. Emilji Laszek ze Skoków skradziono 325 zł. Sprawca kradzieży ulotnił się. Policja jest już na tropie złodzieja.

Z cechu krawieckiego. Uroczyste zebranie cechu krawieckiego odbyło się w ub. niedzielę dnia 9. bm. z powodu mianowania b. cechmistrza p. Pohla członkiem honorowym i wręczenia dyplomu. Jubilat jest już 33 lata członkiem cechu.

Z pielgrzymki do Dąbrówki Kościelnej. Jak corocznie tak i w ub. niedzielę wyruszyła z Wągrowca do Dąbrówki Kośc. pielgrzymka z ks. prob. Wróblewskim na czele na odpust. Do Dąbrówki przybyło kilka tysięcy pątników z różnych miast jak Poznania, Gniezna itd.

Inowrocław.

Rada Miejska. W dniu 11. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem adw. Mielcarka. Najpierw odbyły się wybory delegatów do Sejmiku powiatowego. Obecnych było 32 radnych, przeto większość stanowiło 17 głosów. Pierwsze dwa głosowania nie dały pożądanej większości, aż dopiero w trzeciem ściślejszem głosowaniu większość 17 głosów uzyskał adw. Mielcarek, podczas gdy kandydat opozycji dr. pr. Gryziecki osiągnął 15 głosów. Zastępcą delegata został obrany w drugim głosowaniu p. Józefat Kornaszewski. Zgłoszono następnie aż 22 punkty porządku dziennego. Przyjęto protokół ostatni, a następnie i rezygnację członka magistratu Spławskiego z powodu choroby. Oprócz pomniejszych kwestyj, przyjęto instrukcje kasowo-rachunkowe związków komunalnych, przyczem uchwalono, by każdy członek Rady Miejskiej mógł wglądać w sprawy skarbowe. Obrano też delegatów na sejmik komunalny Związku Kredytowego w Poznaniu w osobach radnych Głowackiego, Matuszkiewicza i dr. Pawlaka. Dwóch pierwszych stanowią opozycję, która wreszcie uzyskuje należne stanowisko. Na zastępców tych delegatów obrano: Borowicza, Lenartowskiego i Lewandowskiego. Na zakończenie zebrania gorącą dyskusję wywołała sprawa zakupu gruntu przy Błoniach od smutnej pamięci b. radcy Wilhelma Gromczyka. Lecz radni zaczęli się rozchodzić powoli, a stąd nie było można powziąć uchwały z powodu braku t. zw. kworum. Wobec spóźnionej pory odroczono uchwałę i przewodniczący zamknął posiedzenie.

Strzelanie o nagrody. Tow. „Sokół“ organizuje w roku bież. strzelanie z wiatrówek o nagrody od 16. bm. w sali w Sokolni; odbędzie się również strzelanie z łuku dla pań. Zawody te w strzelaniu potrwać mają około miesiąca i będą się odbywały w godzinach wieczornych od 6 do 9.

Bractwo Strzeleckie. Wyniki zawodów strzeleckich są następujące: w strzelaniu do tarczy premjowej zdobył 1. premję brat Juljusz Kisielnicki, który osiągnął 58 pierścieni, a dalsze premje mają: Kaz. Wróblewski, Zieliński, Osowiecki, Świtalik, Piekut, Chudzisiewicz, Dyba, Płotka, Urbański, Komorowski, Graczyk, Stan. Domagalski, Kapeliński i wreszcie piętnastą premję dostał Thielmann za 51 p. W strzelaniu o żetony pierwszy order ma brat Zamiar za 58 p., Thielmann za 57 p., dalej następują: Kisielnicki, Wróblewski, Płotka i inni. W strzelaniu z wolnej ręki do tarczy o żetony pierwszy order zdobył brat Lipiński, drugi brat Płotka i trzeci brat Zamiar.

Dwie kobiety w jednym dniu zabite przez samochody.

Z Szamotuł donoszą: W ub. niedzielę powracała szosą Lipnica—Szamotuły z mężem od swej córki z Brodziszewa pod Szamotułami 38-letnia Aniela Kopciowa. W tym samym czasie zbliżał się w szybkim pędzie od strony Lipnicy po szosie jakiś samochód, który z hukiem wpadł niespodziewanie na nieszczęśliwą i powalił ją na ziemię, wlokąc następnie 10—15 metrów po kamienistym bruku szosy. Wskutek silnych uderzeń a więc wstrząśnienia mózgu jako też ran, a prawdopodobnie i anewryzmu serca Kopciowa wyzionęła ducha pod kołami maszyny. Szofer usiłował zbiec, lecz dzięki mężowi zabitej i przejeżdżającym kilku rowerzystom samochód zatrzymano. Jak stwierdzono, w samochodzie jechał dyrektor cukrowni z Opalenicy.

W niespełna 5 godzin zdarzył się drugi nieszczęśliwy wypadek. Wdowa Marjanna Kaczmarkowa z Drożniewiczów, zamieszkała w Piaskowie, a licząca 70 lat, szła w południe o godz. 12 z kościoła z Szamotuł. W Piaskowie w pobliżu domu sołtysa, została najechana niepostrzeżenie przez samochód. Szofer nie zdołał zatrzymać w porę maszyny, która wlokła staruszkę po szosie jeszcze 15 metrów. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki zmarłej przewieziono do kostnicy.

Z ogromnem zaciekawieniem

czytelnicy wyglądają każdego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“, bo oprócz **zajmującej powieści** są w nim każdorazowo **ciekawe wiadomości** i pouczające artykuły polityczne i ekonomiczne.

Od jutra przyjmują listowi przedpłatę

na nowy **kwartał**, lub na jeden miesiąc **październik**. Prosimy przygotować **3,36 zł.** lub **10,08 zł.** jak komu dogodniej.

Zbrodniczy zamach na prochownię w Starogardzie.

Ze Starogardu donoszą nam:

Stojący na warcie przy prochowni żołnierz zauważył w nocy kilku osobników, skradających się w jego stronę. Na zapytanie: „kto idzie“ padł strzał rewolwerowy w stronę posterunku, za którym posypały się dalsze strzały. Żołnierz nie został raniony, prawdopodobnie dlatego, że było dość ciemno. Posterunek z kolei zaczął strzelać w stronę tajemniczych napastników, ukrywających się w mroku nocy.

Ta strzelanina niewiadomo jakby się skończyła, gdyby nie pomoc oddziału wojska, który nadbiegł na miejsce wypadku.

Dowódca oddziału wojskowego zauważył w oddali samochód, który z szaloną szybkością oddalał się w stronę Chojnic. Zbrodnicze indywidua salwowały się ucieczką na samochodzie. Na drugi dzień zbadano dokładnie teren w pobliżu prochowni, celem stwierdzenia, czy nie było prób kopania podkopów pod prochownię. W ostatnich kilku latach kilkakrotnie próbowano wysadzić prochownię w powietrze. Zbrodnicze indywidua rekrutujące się z elementów bolszewickich, ewentualnie z płatnych zbirów niemieckich stale czyhają na wszystko, co polskie. Wystarczy tylko przypomnieć straszliwą w swych skutkach katastrofę kolejową pod Starogardem.

Kto wie czy nie ta sama ręka działała również onegdaj przy zamachu na prochownię.

Niesłychany wypadek samosądu.

Obrażony polowy strzela do robotnika.

Do „Nowego Kurjera“ donoszą z Szamotuł:

Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawego zajścia w dominjum w Gałowie, gdzie polowy Teclaw zastrzelił przyłapanego na kradzieży biednego robotnika folwarcznego. Oto znów dowiadujemy się o wypadku, którego „bohaterem“ jest również polowy, tym razem niejaki Lura z dominjum Małego Gaju. Gdy w ub. niedzielę, w tydzień po weselu pewnego tamtejszego robotnika urządzono „poprawiny“, czyli jak ludność je tu nazywa, tzw, „ogon“, zjawił się na poprawinach polowy Lura. W czasie uczty i tańców powstało jakieś nieporozumienie, do którego wmieszał się i polowy. W toku tak często po wsiach zdarzającej się awantury, robotnik Renn, zamieszkały w tym samym domu, oburzony podobno na zachowanie się polowego, miał go rzekomo spoliczkować.

Gdy na drugi dzień rano około godz. 4 robotnik zjawił się do pracy, nadzorujący nad robotnikami polowy Lura podszedł do niego i w stanowczy, a groźny sposób zapytał: „dlaczego uderzyłeś mnie wczoraj w twarz?!“

Robotnik Renn, zwolniony niedawno z wojska, usiłował wyprzeć się jakiejkolwiek w tym względzie winy, twierdząc, że o niczem nie wie.

Wówczas Lura, uniesiony gniewem, nie namyślając się nad tem, co czyni, wyciągnął rewolwer i wystrzelił dwukrotnie w pierś Renna. Ciężko rannego odwieziono natychmiast do szamotulskiego zakładu Św. Józefa. Stan zdrowia postrzelonego jest bardzo groźny i wątpliwem jest, czy Renn zostanie przy życiu. Lurę natychmiast aresztowano.

A więc mamy tu już drugi wypadek karygodnego zlekceważenia sobie życia ludzkiego przez polowego, który w gniewie używa broni przeciwko człowiekowi, nie czekając na wymiar sprawiedliwości.

Zabójcę spotkać winna jaknajsurowsza kara!

Konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo Pomorza.

W dniach 22—23 września br. odbędzie się w Toruniu konkurs orkiestr wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych na terenie Pomorza o mistrzostwo O. K. VIII. W konkursie tym weźmie udział ogółem 9 orkiestr, pomiędzy któremi znajdują się zespoły muzyczne o wysokiej wartości artystycznej.

Jarocin.

Ruch budowlany w Jarocinie. Tak w mieście jak powiecie wre ruch budowlany. Przy targowisku około wieży wodociągowej powstała nowa dzielnica domków, otoczonych ogródkami. Naprzeciw starostwa stanął dwupiętrowy dom o ładnej architekturze kosztem wydziału powiatowego. W pobliskich Witaszycach buduje się kościół duży, a w cegielni p. Zapłaty wykończono wielką suszarnię. W Jarocinie samym buduje się kościół. Staraniem p. Antoniego Czarneckiego z Przybysławia powstała w powiecie spółdzielnia mleczarska. A to wszystko dopiero początek. Ze względu na przewidywane dalsze potrzeby magistrat na początku br. urządził cegielnię miejską. Cegielnia położona na t. zw. „Glinkach“ posiada bardzo bogate złoża gliny sino-brunatnej. Złoża te, głębokie na 10 mtr., lecz niestety, trochę przeprószone marglem, wystarczą przy odpowiedniem racjonalnem zużyciu napewno na kilkanaście lat, dostarczając miastu tanią i bardzo dogodną co do transportu cegłę. Ruch prowadzony jest jedną prasą parową, piece (2) polowe ulepszonego systemu, suszarnie tymczasem prymitywne pod słomą. Produkcja dzienna wynosi przeszło 8000 sztuk. Dotąd wyprodukowane 500.000 sztuk, z tego już wypalonej cegły około 250.000. W przyszłym roku podwyższona zostanie produkcja do 1 miljona sztuk. Zbyt cegły zapewniony. Robotników zatrudnia się 16.

Elektrownia miejska. Niebawem w Jarocinie zabłyśnie światło elektryczne. Kable już są połączone w ziemi, a na przedmieściu zawieszone na słupach. Obecnie dokonuje się połączeń domowych. Warsztaty rzemieślnicze będą mogły się rozbudować względnie ulepszyć, gdyż motor elektryczny nie duży, będzie mógł rzemieślnik umieścić w najmniejszym choćby warsztacie i wykonywać najbardziej złożone prace. W mieście wyprzedają motory gazowe, które tu i owdzie służyły do zapędu. Pobliski Żerków również wybudował sobie elektrownię.

Szkoła Podchorążych. W czwartek, 6. bm. magistrat i rada miejska przyjmowali na wieczorku w lokalu p. Krenca oficerów Szkoły Podchorążych, umieszczonej w nowych koszarach, opróżnionych przez wojsko, gdyż Jarocin odtąd nie będzie posiadał garnizonu stałego. Wieczorek ten miał na celu, zapoznania się oficerów z obywatelstwem. W serdecznych słowach witał pana podpułkownika Jurackiego i pp. oficerów prezes rady miejskiej p. Tadeusz Szułczyński, wobec całej rady miejskiej, magistratu, przedstawicieli władz i urzędów, na co odpowiedział serdecznie p. pułkownik Juracki. Przemawiali jeszcze dalej członkowie Rady Miejskiej i magistratu oraz panowie oficerowie. W miłej harmonji przeciągnęło się posiedzenie do późnej godziny.

Gniezno.

Kradzieże. W ub. tygodniu skradziono gospodarzowi Leonowi Urbaniakowi w Cieślach Małych pow. Września ze śpichrza pół ctr. pszenicy, pół ctr. żyta i 30 ft. mąki. Sprawcą kradzieży okazał się były parobek, Wojciech Kasprzek. — Gosp. Stanisławowi Hanslowi z Lednigóry skradziono ze stodoły około 100 klg. pszenicy. — Gosp. Ottonowi Grademu w Szydłowcu pow. Gniezno 1 cielaka. — W Sobiesierni pow. Września, skradziono z przed lokalu Artura Zerbsta rower męski, marki Brenabor, wartości 200 zł. — Z majętności Gutowo Wielkie pow. Gniezno skradziono na szkodę Szyfera 1½ ctr. żyta, jako sprawcę wykryto robotnika Ant. Gąsiorka. — Z kuchni kowali Antoniego Smaruja z Jelitowa pow. Gniezno, skradziono garderobę wartości 1262 zł. — Z oberży Piotra Nowaka w Turosławie pow. Gniezno, skradziono około 1800 papierosów i 3 litry czystej, ogólnej wartości 150 zł. — Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania gosp. Ignacego Rutkowskiego w Noskowie pow. Września i skradli 3 pościele, płaszcz damski, zarzutkę i 5 koszul męskich ogólnej wartości 800 zł. — Niejaka Małgorzata Drozdowska z Powidza dopuściła się kradzieży 25 kawałków mydła i łyżki srebrnej na szkodę Uzdrowiska w Powidzu

Ostrów.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. wtorek. Na wstępie klub N. P. R. - prawica, wniósł nagły wniosek o zaopatrzenie bezrobotnych w ziemniaki i opał i o wypracowanie placu budowy domków robotniczych. Magistrat domagał się uchwalenia wytoczenia skargi o eksmisję p. Muszyńskiemu z Strzelnicy. Nagłość wniosków N. P. R. uchwalono a wniosek Magistratu odrzucono. Po załatwieniu sprawy udziału miasta w spółce „Radja Poznańskiego", posiedzenie zamknięto.

Osobiste. Komisarz Straży Granicznej p. Antoni Wierzchowski, dotychczasowy adjutant i kwatermistrz Insp. Straży Gran. w Ostrowie, powołany został z dniem 1 września do sztabu Wlkp. Insp. Okręgowego Straży Granicznej w Poznaniu.

Sędziwy wiek. Zamieszkała w gminie Przygodzice wdowa Karolina Matysiakowa, ukończyła dnia 7. bm. 90-ty rok życia. Mimo sędziwego wieku, M. czuje się bardzo dobrze.

Z karty żałobnej. W środę rano zmarł w Ostrowie, znany szerszemu ogółowi i ceniony obywatel śp. Władysław Wittig. Ś. p. Zmarły, był pierwszym, po odzyskaniu niepodległości, wiceburmistrzem naszego miasta, właścicielem drogerji w Rynku, a od kilku zaledwie miesięcy, dzierżawcą dom. Krępy, należącem do ordynacji przygodzkiej.

40 letnia rocznica połączona z poświęceniem nowego sztandaru Tow. Śpiewackiego w Ostrowie, która odbędzie się 16. bm. zapowiada się imponująco. M. in. odbędą się zawody śpiewackie, na które przybędą bratnie towarzystwa z Warszawy, Łodzi, Poznania, Leszna, Kępna i wielu innich miast, ubiegać się o cenne nagrody. Dyrekcja P. K. P. w Poznaniu przyznała uczestnikom tej uroczystości 66 proc. zniżkę na bilety w drodze powrotnej.

Minister komunikacji p. Alfons Kühn bawił w Ostrowie, celem zwiedzenia tutejszych warsztatów wagonowych P. K. P.

Zalew żydowski. W tych dniach przybyło dwóch żydów do Cieszyna (miejscowości, położonej nad samą granicą) celem kupna gospodarstwa. Nazwiska gospodarza z Cieszyna nie podajemy narazie.

Groźny pożar. Na Krępie — w fabryce maszyn Czarlińskiego, wybuchł pożar w jednej z hal montażowych, znajdującej się na samym końcu fabryki. Straż pożarna zajęła się umiejscowieniem pożaru a dzięki jej energji uratowano resztę fabryki od zagłady. Straty w maszynach, nie licząc budynku, wynoszą około 70.000 złotych, które pokrywa ubezpieczenie.

Dożynki. Dowiadujemy się, że Kółko Rolnicze powiatu ostrowskiego planuje na niedzielę 16. bm. wielką uroczystość „dożynek".

Z elektrowni. Montowanie trzeciego, mniejszego motoru, jest już na ukończeniu.

Zbąszyń.

Uczynność. Pewna niewiasta, która przyjechała z Niemiec w odwiedziny do Polski, miała coś do załatwienia w starostwie w Nowym Tomyślu i zgubiła po drodze paszport oraz 700 zł. Paszport i pieniądze znalazła córka przodownika P. P. p. Porelk z Nowego Tomyśla i przesłała zgubę właścicielce przez omnibus p. Piszczoły z Nowego Tomyśla. Są jeszcze ludzie uczciwi na świecie.

ZMARLI.

Ś. p. **Ks. prob. Szczepan Sobota** w Gogolinie.

Ś. p. **Damazy Kwiatkowski,** mistrz piekarski w Toruniu.

Ś. p. **Franciszek Witek,** bojownik o wyzwolenie G.-Śląska, zmarł w szpitalu w Królewskiej Hucie.

Z POMORZA.

Bestjalski napad na bezbronne dziewczyny.

Feliks Kowalewski z Załęczy, powiatu kartuskiego został oskarżony o napad rabunkowy na szkodę dwóch dziewczyn z sąsiedniej wioski.

Poszkodowana Helena Pawelczyk zeznała podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym w Starogardzie, że siedemnastoletni Feliks Kowalewski napadł na nią z nożem w ręku i zrabował wszystkie pieniądze, jakie posiadała przy sobie oraz srebrny zegarek.

Kowalewski początkowo przyznał się do kradzieży, podczas rozprawy kategorycznie zaprzeczał wszystkiemu. Przewodniczący, sędzia Zawodny na wniosek obrońcy adw. Stankiewicza odroczył rozprawę, celem przesłuchania kilku świadków. Oskarżał prokurator dr. Suchecki.

Czersk.

I. wystawa prac Stowarzyszenia Kat. Młodzieży odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm w ubikacjach bibljoteki i szwalni w Czersku. Wystawa obejmuje: Dział przemysłu drzewnego, dział przemysłu kowalsko - ślusarskiego, dział prac malarsko-dekoracyjnych, dział prac hafciarskich (szwalnia parafj.). Zwraca się uwagę osobliwie na dział przemysłu drzewnego, przedstawiający się okazale. Powinien on budzić tem większe zainteresowanie, że reprezentuje cały czerski ogromny przemysł drzewny od najdrobniejszych do największych wyrobów. Wystawa Stowarzyszenia ma na celu szerzyć w Czersku oraz w BorachTucholskich propagandę dla rzemiosła polskiego, gdyż zwłaszcza ta część Pomorza ma największe masy robotników niewykwalifikowanych. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 9 rano, zamknięcie o godz. 18-tej. Wieczorem o godz. 20-tej przedstawienie amatorskie pt. „Łobuz" w sali p. Brzezińskiego, potem tańce.

Starogard.

Sprostowanie. Od kierownika urzędu skarbowego w Starogardzie p. Bernaczka, otrzymaliśmy nast. sprostowanie: Na zasadzie art. 30 rozp. pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. p. 398 nr 45 proszę o zamieszczenie odnośnie do artykułu pt. „Lekkomyślny rendant z Tczewa przehulał skarbowe pieniądze" wydrukowanego w „Dzienniku Bydgoskim" z daty Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1928 r. nast. sprostowania: Nieprawdą jest, by Wiktor Dziedzic pełnił czynności służbowe w Kontroli skarbowej w chwili popełnienia przezeń wspomnianej w artykule defraudacji skarb., jak również służby takiej nie pełnił w dziale akcyz. i monop. państwowych. Prawdą jest, że Wiktor Dziedzic pełnił służbę w Urzędzie skarb. podatków i opłat skarbowych w Tczewie, w charakterze ekzekutora i w tymże Urzędzie popełnił rzekomo defraudację skarbową. Nadmienia się, że Wiktor Dziedzic pełnił swego czasu służbę w Granicznej Kontroli Skarbowej, lecz z etatu tejże przeniesiony został na etat Urzędu Skarb. Podatków i Opłat Skarbowych w Tczewie, który to urząd bezpośrednio nie ma nic wspólnego z Urzędem Akcyz i Monopolów Państwowych ani też z Kontrolą Skarbową.

Brusy.

To i owo. W niedzielę, dnia 2. bm. odbyło się przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. Do stołu Pańskiego przystąpiło 150 dzieci. — Do tut. 7-klasowej szkoły powszechnej powołano z dniem 1. bm. nast. nauczycieli: p. Markiewicza Stefana, p. Krzyżyńskiego Alfonsa oraz nauczycielkę p Kosielowską. Uroczyste wprowadzenie w urząd odbyło się w poniedziałek, dnia 3. bm. przez inspektora szkolnego p. Hofmana w obecności kierownika szkoły p. Wańtowskiego oraz całego grona nauczycielskiego i Rady Szkolnej. — Utworzono tu roczny kurs gospodarczy dla dziewcząt parafji. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach siostry przełożonej. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres gospodarstwa domowego, program kursu przewiduje także naukę języka polskiego, naukę o Polsce współczesnej itp., które to przedmioty wykładać będzie lubiany i ceniony kierownik tut. szkoły p. Wańtowski. Na powyższy kurs zgłosiło się już przeszło 40 kandydatek.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 15 bm. jako w dzień uroczystego otwarcia sezonu 1928-29, występuje Teatr Pomorski z premjerą „Głazu Granicznego" Emila Zegadłowicza, którego żadnych dzieł scenicznych Toruń nie miał sposobności oglądać. Jest to jeden z najpracowitszych dziś poetów — spadkobierca berła poezji po Janie Kasprowiczu. Stoi za nim żmudny szmat pracy benedyktyńskiej, ujęty w trzydziestu kilku tomach poezji, dramatów i tłumaczeń. W dramatach Zegadłowicza postacie bohaterek-niewiast wyrastają z elementów przyrody i noszą w sobie wszystkie zarody jadu, jaki upadli aniołowie wnieśli w żyły ziemi i człowieka. Jedną z takich bohaterek jest w „Głazie Granicznym" postać „Feli", w której wystąpi nowo zaangażowana artystka scen warszawskich, p. Helena Bożewska. Obok niej główne role kreują p. Makarczyk, artystka sceny wileńskiej i p. Pluciński, młody, dobrze zapowiadający się talent. Prócz wymienionych w przedstawieniu weźmie udział cały zespół Teatru Pomorskiego.

Dyrekcja dokłada wszelkich starań, ażeby premjera ta była prawdziwem świętem artystycznem w Toruniu, dając nowe kostjumy, nowe oswietlenie i nowe dekoracje wybitnego artysty dekoratora p. Makojnika.

Kierownik wojewódzki w Warszawie. Dnia 13 bm. kierownik wojewódzki p. Lamot, wyjechał służbowo do Warszawy, gdzie zabawi parę dni.

Stan zdrowia majora Toczka poprawia się. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia majora Toczka, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, znacznie się poprawił i istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Wycieczka działaczy społecznych polskich z Gdańska w Toruniu. Dziś o godz. 10,20 przybyła do Torunia wycieczka działaczy polskich z Gdańska, która zwiedza miasta polskie. Rodacy z Wolnego Miasta zwiedzili Warszawę, Kraków, Śląsk i Poznań. Na dworcu miejskim powitała gości specjalnie wysłana delegacja z ramienia Z. O. K. Z. okręgu pomorskiego.

Wykolejenie tramwaju. Dnia 12 bm. na ulicy św. Katarzyny wykoleił się tramwaj elektryczny, którego po parominutowej pracy osadzono na szyny.

Zawody w piłkę nożną. Dnia 16 bm. na boisku miejskiem przy Szosie Chełmińskiej, rozegrany będzie mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami T. K. S. a „Legją" warszawską. Zawody zapowiadają się interesująco, gdyż gra „Legji" jest elegancką. Początek o godz. 16.

Z Grudziądza.

Wyższy kurs nauczycielski. Pomorski zarząd okręgowy Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. organizuje w tym roku szkolnym wyższy kurs nauczycielski z grupy fizyko matematycznej. W kursie tym mogą brać udział nauczyciele szkół powszechnych z II. egzaminem (kwalifikacyjnym), urzędujący w mieście Grudziądzu i okolicy (pow. Grudziądz, Świecie, Chełmno i Brodnica). Termin ostateczny do składania wniosków o przyjęcie na kurs wyznaczono na dzień 15 września br. Podania należy skierować do Zarządu Okręgowego w Grudziądzu, Rynek nr. 15, Otwarcie kursu odbędzie się z początkiem października. Kierownika pedagogicznego oraz referentów wyznacza Kuratorjum, wzgl. Ministerstwo. Nauk udzielać się będzie w gmachu gimnazjum matematyczno-przyrodniczem, a lekcje wzorowa i próbna odbywać się będą w szkole powszechnej im. Sienkiewicza i Marcinkowskiego.

Coś niecoś z Mniszka. Tow. gimn. „Sokół" w Mniszku urządza w niedzielę, dnia 16. bm. w cienistym ogrodzie p. Skowrona (dawn. Mentz) swą jesienną zabawę, połączoną z występami sokolemi.

Teatr Miejski w Grudziądzu w nowym sezonie.

Dyrektor Teatru Miejskiego w Grudziądzu p. Czarnecki udzielił miejsc. prasie nast. wywiadu, dotyczącego nowego sezonu.

Udało mi się zatrzymać na nadchodzący sezon artystów tej miary, co pp. Zbierzchowska, Szrott-Kalińska, Kisilnżanka, Mirska, Jaworska, Mrowińska, Zięciakiewicz, Kisielewski, Bay-Rydzewski, Opaliński, Palański i Rymsza.

— Dział komedjowo-dramatyczny uzupełniłem artystami ze scen pierwszorzędnych, a więc przybywają pp.: Marja Hryniewicz, artystka Teatru Narodowego w Warszawie, a ostatnio sceny lwowskiej, Rena Hryniewiczówna (Warszawa), Emilja Bojarska (Toruń), Szczęsna Marja (Lwów), Mieczysław Winkler, reżyser teatru lwowskiego, Wł. Kieszczyński (Lwów).

— Któż będzie partnerem pani Grabowskiej?

— Zaangażowałem z tej samej sceny tj. z teatru lwowskiego, znanego tenora p. Kazim. Ostrowskiego. Reżyserję powierzyłem świetnemu artyście, komikowi Mieczysławowi Dowmuntowi, który oznajmił mi, iż jedzie dlatego do Grudziądza, że mu się tu bardzo podobało, no i że niema tu ludzi... trunkowych, a pozatem jest tu stary kolega, razem wstąpiliśmy na scenę, więc i kieruje nim koleżeństwo. Chce mi dopomóc w otworzeniu nowego działu tj. działu operetkowego, którego w ostatnich czterech latach nie prowadziłem.

— No, a chóry, balet, orkiestra? Jak sobie dyrektor z tem radzi?

— Sprowadziłem zawodowy potrójny kwartet, który posiada duży repertuar. Z tutejszych zespołów wybieram 30 najlepszych głosów i tym sposobem utworzę dobry zespół chóralny. O balecie mogę powiedzieć tyle, że zaangażowałem znanego, wytrawnego baletmistrza teatru piotrogrodzkiego, p. Luzińskiego.

— Prawdopodobnie wodewilistą będzie p. Sulima lub p. Rzewuski. Pertraktuję również z p. Szerzyńskim. W środę przywiozę z Warszawy już kompletny zespół.

— Kiedy nastąpi otwarcie sezonu?

— Między 20 a 24.

— A repertuar?

— Pozostawmy tę kwestję do następnej rozmowy.

— Dobrze. Jeszcze jedno pytanie: Ilu pracowników wogóle zatrudniać będzie nasz teatr?

— Ogółem 125 osób, wliczając w to personel techniczny i administracyjny.

— Oj, dużo! Budżet miesięczny będzie ogromny. Czeka pana, panie dyrektorze, nielada zadanie no i.... kłopot.

— „Niech żywi nie tracą nadziei!" — w odpowiedzi dyktuje dyr. Czarnecki. — Grono dobrych ludzi, prawdziwi przyjaciele teatru, poruszyli tutejszy wielki przemysł, który bądź w rodzaju subwencji, bądź też zakupując na cały rok miejsca, dopomógł do stworzenia tak niezbędnego kapitału zakładowego. Komisja teatralna, która stale czuwa nad rozwojem sceny, przyczyni się też niemało do zaokrąglenia potrzebnej sumy. Rzecz oczywista, że mając ogromne wydatki, będę musiał przestrzegać jak najściślej dewizy: Darmocha jest plagą teatru polskiego.

— Bardzo słusznie. Godzimy się z panem, że kto kocha teatr i dobrze mu życzy, nie będzie żądał bezpłatnych biletów. Z tego, co dyrektor powiedział, odnoszę wrażenie, że mieć będziemy dobry teatr. Sądzę też, że społeczeństwo nie poskąpi panu pomocy. Grudziądz ukochał swój teatr w ostatnich latach. Dużo w tem pańskiej zasługi.

— To komplement.

— Nie. To twierdzenie faktu. Dziękuję za wywiad i już dziś proszę o drugi na temat repertuaru.

Wynik II. międzynarodowych wyścigów motocyklowych.

W dniu 9. bm. o godz. 11,45 kapitan sportowy p. Modzelewski z Warszawy ogłosił wynik wyścigów ustalony przez komisję sędziowską.

Zgłoszono zapisów 43, startowało 26 kierowców, ukończyło jazdę 10. Pani Łoteczkowa z powodu wypadku w podróży nie mogła przybyć. Trasa wynosiła 300 klm. dla klas 350 do 1000 ccm, oraz 240 klm. dla klasy 175 ccm.

Grand Prix Polski zdobył p. Roehr z Gdańska na Arielu, oprócz tego nagrodę 1. w klasie 500 ccm. i szereg nagród firm motocyklowych. Czas 3.35,14. **Mistrzostwo Polski przypadło w udziale p. Rolfowi Poschadelowi z Grudziądza.** Pan Poschadel dostał oprócz tego I. nagrodę swej klasy o poj. 350 ccm., dalej wspaniałą nagrodę miasta Grudziądza przeznaczoną dla najlepszego jeźdźca Polski i puhar wędrowny Polskiego Automobilklubu i wreszcie nagrodę Instytutu Wych. Fiz. w Warszawie.

W klasie o poj. 175 ccm. zdobył **Wargin Poznań I. nagrodę, drugą zaś przypadła p. Jabrzemskiemu z Warszawy.** W klasie o poj. 350 ccm. z której wyszedł jako zwycięzca p. Rolf Poschadel, zdobył drugą nagrodę p. Schoenborn z Łodzi. W klasie o poj. 500 ccm. która przyniosła p. Roehrowi Grand Prix, przypadła w udziale druga nagroda p. Steckowi z Gdańska a trzecią p. Heryngowi z Warszawy. Zwycięzca w klasie 1000 ccm. został p. Stoeck z Gdańska, a drugą nagrodę wziął p. Radziecki z Grudziądza. Panu Stoeckowi dostała się również nagroda klubu grudziądzkiego.

Najlepsze okrążenie osiągnął p. Mandelt z Chodzieży robiąc 119,5 klm. na godz.

Kino Kristal Pocz. 6.45 i 8.45

Dziś w piątek premjera arcywesołego szlagieru z najrozkoszniejszą i najulubieńszą gwiazdą ekranu w 10-ciu wielkich aktach pod tyt.

Dziś tańczy Marieta

W rol. główn.: ulubienica publ. milutka i rozkoszna LYA MARA JAKOB TIEDTKE HARY HALM

Nadprogram: Przygody urwisów kom. w 2 aktach i najnowszy Tygodnik Gaumonta

Humor! Śmiech! Akcja!

Tylko jeszcze dziś popołudn. o godzinie 4.30 nieodwołalnie po raz ostatni „Chata Wuja Toma“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Podwyższenie św. Krzyża.
Jutro: 7 boleści N. M. P., Nikodema.
Wschód słońca: godz. 5,31.
Zachód słońca: godz. 18,18.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dwa ostatnie występy Mieczysława Frenkla.

Wielki artysta Teatru Narodowego w Warszawie **Mieczysław Frenkiel** wystąpi gościnnie na scenie bydgoskiej tylko dwa razy i zachwycać będzie najlepszemi kreacjami w swoim bogatym dorobku artystycznym, a mianowicie:

W sobotę, dnia 15 bm. jako zabawny Wistowski w **„Grubych rybach“** M. Bałuckiego, oraz **w niedzielę,** dnia 16 bm. jako stylowy **„Pan Geldhab“** Al. hr. Fredry. Spodziewać się należy, że ostatnie dwa występy genjalnego artysty wypełnione będą do ostatniego miejsca tą publicznością, która umie podziwiać piękno i wielkość sztuki aktorskiej.

Dziś, w piątek widowisko zakupione przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Początek punktualnie o godz. 7½ wieczorem.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych pełen humoru i komicznych sytuacyj **„Ożenek“** Gogola w doskonale zgranym zespole.

W poniedziałek wraca na afisz **„Cygańska miłość“** Lehara. Partję Joszi'ego wykona poraz pierwszy na naszej scenie utalentowany artysta opery poznańskiej p. Tadeusz **Laskowski.** Inauguracja sezonu nastąpi w sobotę, dnia 22 bm.

Do wielu plag, które umiały wytępić rządy sanacyjne, należy i tak częsta u nas dawniej zmiana gabinetu. Dziś gabinet się ustabilizował i już trzeci rok, z małą dywersją, mamy tych samych ludzi u steru.

W państwach normalnych minister ustępuje z trojakich względów: gdy zrobi jakieś świństwo, gdy mu Sejm wyrazi votum nieufności, albo gdy umrze. To są racje zmiany osób na fotelu ministerjalnym.

W naszej kochanej Polsce minister mógł być uczciwy jak dwunastu Apostołów, mógł mieć zaufanie nie Sejmu, ale całego kraju, mógł być zdrów jak rydz i żywy jak pstrąg w górskim potoku, a jednak ustępował. Ustępował, bo jakiś kolega z Sejmu nie mógł doczekać, aby zająć jego miejsce. Wysadzały go intrygi, łajdactwa i zawiść kolegów.

W takich warunkach trudno nam było o coraz to nowych a uzdolnionych do teki ludzi. Rozlegał się też w prasie lament, że niebawem zabraknie nam ukwalifikowanych na ministrów kandydatów. Sądzono, że wyczerpuje się śmietanka narodu, choć często przy zmianie gabinetu i do serwatki sięgano. Bon mot Bismarka: Minister kommen, um zu gehen — było jakby na nasze stosunki ukute.

Mamy u nas ludzi, którzy byli po kilka razy ministrami tego samego resortu. Zdyskwalifikowani musieli ponownie wydrapać się na wierzch. Sejm podważał gabinet, aby podzielić się jego tekami. Gabinet dążył do rozbicia sejmu, aby utrzymać się przy władzy. Były to orgiastyczne zapasy. Podgryzano się i tępiono nawzajem z imieniem Polski na ustach. Witos, dziś utrącony jako łapigrosz, powstawał nazajutrz w roli Cyncynata, aby niebawem znów się pogrążyć w politycznych mętach. Szpiegowano się i demaskowano nawzajem, odprawiano taniec derwiszów dokoła tego żłobu, który jak beczka Danaidów coraz to napełniał się krwawicą ludzi, resztkami mienia naiwnych patrjotów, podatkiem majątkowym i groszem monopolowych demonów.

Dziś to wszystko minęło. Oby bezpowrotnie!

— **Osobiste.** Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów Sylwester Maciejewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 13 bm. kierownictwo Dyrekcji.

— **Gruszczyński i Niedzielski** wystąpią niebawem w Teatrze Miejskim z wielkim **koncertem.** Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym p. Antoni Kaczmarek, zasłużony urzędnik policji państwowej obchodzi srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego wraz z małżonką swą Józefą. — Jubilatom Szczęść Boże!

Wróciłem z wielkiej wystawy radjowej w Berlinie.
Ostatnie nowości
w radjoodbiornikach — głośnikach i częściach do budowy
już nadchodzą. (25050
St. Zakaszewski, Centr. Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.

— **Nabożeństwo prawosławne** z podwyższeniem św. Krzyża w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się 15 bm. o godz. 7-mej wieczór i 16 bm. o godz. 10-tej rano Msza św. za duszę ś. p. Samusia.

— **Z Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego.** Na ostatniem zebraniu Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego uchwalono urządzenie **jesiennego pokazu ogrodniczego.** Pokaz obejmować będzie produkcję wszystkich gałęzi ogrodnictwa. Zatem reprezentowane będą warzywnictwo, owocarstwo, nasiennictwo oraz kwiaciarstwo. Głównem zadaniem pokazu, to danie możliwości zapoznania szerszemu społeczeństwu o stanie i rozwoju miejscowego ogrodnictwa.

— **Otwarcie interesu.** Przy ulicy Gdańskiej 25 otworzył p. Jan Wański skład towarów łokciowych..

— **Kradzież w składzie komisowym.** Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy włamali się zapomocą wycięcia szyby w oknie, które następnie z wewnątrz otworzyli, do składu komisowego Emilji Tarnowskiej przy ul. Królowej Jadwigi 16, gdzie skradli garderobę, biżuterję i zegarki, ogólnej wartości 1500 zł.

— **Zebranie rodziców, mających dzieci w Humanistycznem Gimnazjum Żeńskiem Dr. Wagnera** przy u. Paderewskiego 19 — odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 5—6 wieczorem w powyższym zakładzie. Cel: zawiązanie komitetu rodzicielskiego i omówienie ważnych spraw, związanych z rozwojem zakładu. **Generałowa Radziwiłłowiczowa.**

BACZNOŚĆ!

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 5 po południu w lokalu hotelu Lengninga odbędzie się **wielkie zebranie informacyjno-porozumiewawcze,** poświęcone wyborom do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

O jaknajliczniejsze przybycie przemysłowców uprasza **Związek Fabrykantów.**

Rewja mód Cyrusa.

Wzorem wielkich miast zachodnio-europejskich jeden z najstarszych i najbardziej poważnych magazynów mód, firma B. Cyrus, urządza w następną niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12,30 w południe w Teatrze Miejskim wielki przegląd mód. Przy dźwiękach muzyki manekiny zademonstrują to, co jest ostatnią modą Paryża, Wiednia i innych stołecznych miast w dziedzinie sukien wieczorowych, płaszczy, futer i kapeluszy. Zatem prawdziwe modele paryskie, wiedeńskie i własne, wykonane w pracowni, będzie mógł podziwiać wytworny świat damski. Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** W pierwszej parze walczyli wczoraj Petersen - Sam Sandi, systemem rusko-szwajcarskim; po 7 minutach pokonany został murzyn Sam Sandi. Walka francuska Wuwer-Liełkajs nie została rozstrzygnięta. Liełkajs walczył naogół bardzo prawidłowo. Również w walce rewanżowej Tuma - Maciejewski nie osiągnięto rezultatu. Tuma często wychodził z maty. tak, że trudno było stosowanie chwytów ze strony Maciejewskiego. Ostatnia walka Mori - Michelson nadzwyczaj interesująca, przyniosła po 14 minutach zwycięstwo Moriemu.

Dziś ciekawe spotkanie 5-ciu par: **Mori - Petersen,** Wuwer - Morton, walka rewanżowa, **Badurski - Kroton,** drugie decydujące spotkanie, Faktor - Sarakhi, walka rewanżowa oraz Rogenbaum - Liełkajs, walka wolno-amerykańska. Z dniem dzisiejszym rozpoczną się walki półfinałowe, tak, że zapaśnicy, nie mający szans do nagrody, odpadną.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś premjera jednej może z najwięcej udatnych komedyj z szampańską Lya Marą w głównej roli, p. t. **„Dziś tańczy Marieta“.** Barwne sceny, humor, tańce, wystawa, kostjumy i stosowna muzyka lekka, melodyjna, oto zalety tego filmu. Nadprogram farsa **„Przygody urwisów“** i tygodnik.

MARYSIEŃKA. Szczapa, który dał się poznać w filmie p. t. **„Dzielny Wojak z Pragi“,** odgrywa główną rolę w obrazie p. t. **„Szczapa na carskim balu“,** który to obraz dzisiaj wchodzi na ekran „Marysieńki“. Znakomity ten aktor przeżywa w tym obrazie wydarzenia niewoli rosyjskiej, nie pomijając w swych etapach dworu cesarskiego, kąpiącego się w uciechach i blasku. Film ten będąc oddzielnym utworem, jest równocześnie jak gdyby dalszą finałową epoką rycersko-miłosnych zajść poprzedniego obrazu jego .

NOWOŚCI. Najnowszy melodramat **„Ulubienica Paryża“** z Dolly Grey i Andre Roanne w rolach głównych dziś po raz ostatni ukaże się na ekranie.

CORSO. Film cowboyski p. t. **„Twierdza wrogów prawa“** z niezrównanym Buck Jonesem. Prócz tego tryskająca szampańskim humorem komedja, oraz Wszechpolskie Regaty w Brdyujściu i pogrzeb wojewody Młodzianowskiego. Początek o 6.45.

Kto wygrał na loterji?

W siódmym dniu ciągnienia V klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 złotych na nr. 107854.
10 000 złotych na nr. 13587.
5 000 złotych na nr. 85557.

Po **3 000 złotych** na n-ry: 3316 49984 52629 56376 63096 99432.

Po **2 000 złotych** na n-ry: 9541 50634 124132 125658 130198.

Po **1 000 złotych** na n-ry: 26097 30646 44772 61339 85864 92020 97732 129801 135701 137585 140434 145560.

Po **600 złotych** na n-ry: 5384 17150 22712 30889 46499 51639 54400 60820 71077 72011 73399 82871 86871 86813 90483 97806 105213 116021 120045 124783 130233 133036 153384.

18. Państw. Loterja Klasowa

Główna wygrana 750.000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.
Cena losu 1 kl.: 1/1 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
M. REJEWSKA, Bydgoszcz
ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27
Konto P. K. O. Poznań 207 963. (24292

Po **500 złotych** na n-ry: 226 1380 1672 4946 5639 7745 7994 9611 10846 11019 11253 11582 12157 14015 14523 15763 16910 18691 18805 19013 21077 22406 22888 23170 23906 24760 24816 25696 28064 30252 31059 32737 33551 34560 34860 37375 37460 38968 39661 40023 40954 41375 41552 45378 45385 45858 47293 47348 49773 50795 52437 53557 54085 54211 54420 5545 55789 57082 57648 58390 58538 58829 60023 60045 61798 62013 63301 63910 64254 64271 65603 66838 67385 67996 68123 68142 68145 68852 70576 71551 76150 78301 79379 79895 80282 81129 81148 81313 83211 83729 84230 85842 86194 87097 87342 91243 91625 91921 92885 93251 96397 98326 99095 99373 100938 101279 103071 106390 110399 110428 111579 111800 113090 113619 114394 114746 114796 116364 116703 117212 117767 118558 119842 119897 125167 127652 128763 130218 131242 132781 134527 135193 137048 144198 144424 144786 145454 147397 148421 149974 150678 151634 151854 151950.

Niewielka ilość
losów V-tej klasy 17 Loterji Państw.
jest jeszcze do nabycia w najszczęśliwszej Kolekturze
EDWARD CHAMSKI
BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1, telefon 39.
Cena ćwiartki losu tylko 50 złotych.
Zamiejscowym losy wysyła się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209.007.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Młodych Polek „Przedświt“, oddział starszy, przy Farze. Nadzwyczajne miesięczne zebranie, połączone z urozmaiceniami odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4,30, w Domu Katolickim.

Bydg. Tow. Cyklistów. Dziś 14 bm. zebranie zarządu o 6-ej u kol. sekretarza, Nowodworska 19.

S. M. P. „Promyk“. Dziś w piątek o 7-ej zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Okręg S. M P. (męski). Zebranie zarządów S. M. P. Bydgoszcz, w pewnej ważnej sprawie, dziś w piątek o 8-ej w salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

Wydział Tow. Bielawskich zwołuje zebranie na dzień 15 bm. (jutro) celem omówienia i przyspieszenia zaprowadzenia komunikacji autobusowej między Bielawkami a Dworcem głównym. Z powodu ważności sprawy, liczne przybycie obywateli jest pożądane.

Bydg. Tow. Cyklistów. W niedzielę 16 bm. wycieczka do Mogilna. Zbiórka: Zbożowy Rynek o 5.45 rano.

„Halka“. W sobotę, dnia 15 bm. wieczorek familijny w lokalu p. Jarnatha, ul. Wały Jagiellońskie. Uprzejmie zaprasza się wszystkich szan. druhów z familjami. Goście wprowadzeni mile widziani.

Oddział kolarzy Sokół V. Zbiórka wszystkich członków oddziału dzisiaj o 7-ej u p. Kamińskiego, ul. Nakielska 128.

Sokół III. Zebranie zarządu i komisji zabawowej w piątek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 u druha prezesa Splitta.

Sokół V Okole-Wilczak Dzisiaj w piątek o 7-ej zbiórka całej drużyny żeńskiej i męskiej u p. Kamińskiego. Sprawy b. ważne.

Koło śpiewu „Chopin“. Lekcja w piątek nie odbędzie się.

K. S. „Iron“. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 14. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Bergmanna, ul. Nakielska róg Czarneckiego. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich członków.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś, w piątek o godzinie 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, przy ul. Jana Kazimierza. Ze względu na zbliżający się występ, komplet konieczny.

Sokół II. Jachcice. Miesięczne zebranie w piątek, 14. bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali posiedzeń. Posiedzenie zarządu pół godziny wcześniej.

Giełda warszawska

dnia 13 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	127,50	126,75	127,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	091,50	091,75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103,00
5 proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,10

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00	—180,00
Spiess		—180,00
Częstocice	00,00	— 00,00
W. T. F. Cukru	00,00	— 64,00
Wysoka	000,00	—222,00
W. T. Węgla	000,00	—102,00
Lilpop	00,00	— 40,00
Norblin	000,00	—245,00
Ostrowickie Zakłady	120,00	—122,00
Rudzki	00,00	— 43,50
Zawiercie	24,50	— 00,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00	— 07,10

Bank Polski płacił dnia 14 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,93
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	178,22
szylingi austrjackie	125,11
liry włoskie	46,43
korony czeskie	26,31

Marysieńka Początek o g. 6.45 i 9.

SZCZAPA NA CARSKIM BALU

Perła rodzajowego humoru w 8 akt. W roli gł. sympatyczny „oferma“ — **Szczapa.**
Obfity nadprogram. 24985

Wielkopolska Izba Skarbowa wyjaśnia...

Na zasadzie art. 32 i 33 roz. Prezydenta Rzplitej z dnia 10. maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. nr. 1 28. poz. 1) uprasza się o zamieszczenie w „Dzienniku Bydgoskim“ następującego sprostowania:

1) Nie można zarzucać I Urzędowi Skarbowemu podatków i opłat skarbowych w Bydgoszczy-miasto, który w danym wypadku jest zainteresowany, że uskutecznił dodatkowy wymiar podatku dochodowego w stosunku do firmy drzewnej Albert Seligson w Bydgoszczy (o tę bowiem firmę chodzi), ponieważ wymiar ten był prawem **i obowiązkiem** władz skarbowych — w myśl art. 85 ustawy z dnia 30. kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 58, poz. 411).

2) Nie może w danym razie być mowy o jakowejś „prawomocności“ poprzedniego wymiaru, skoro mógł on ulec i uległ zmianie zgodnie z powyższą ustawą.

3) Nie można zarzucać władzom skarbowym, że dochodzenia, przedsięwzięte w tej sprawie, prowadzone były obszernie, wyczerpująco i ściśle tajnie, ponieważ dochodzenia te, w myśl obowiązujących przepisów takiemi być powinny, zwłaszcza, że zostały one przedsięwzięte z urzędu w interesie Skarbu Państwa, który jest interesem publicznym.

4) Kwota dodatkowego wymiaru podatku wynosi według przypisu księgowego 11.917 zł., 64 gr.

5) Nie było i niema żadnej możności prawnej, ani faktycznej do umorzenia odnośnej należności podatkowej i, akcja osób powołanych w artykule „Skandaliczne naciąganie podatników“, jest zwykłem wymuszeniem pod adresem podatnika, zagrożonem w § 253 k. k.

6) Dochodzenia wstępne, przeprowadzone przez Izbę Skarbową naprowadziły na przypuszczenie, że osobą, które zdradziły tajemnicę urzędową w tej sprawie, był jeden ze zwolnionych ze służby państwowej urzędników, którego nazwiska, ze względu na toczące się w tej sprawie dochodzenie, nie można podać.

Dochodzenia wstępne, przeprowadzone przez Izbę Skarbową nie wykazały, ażeby temi osobami, wzgl. temi, które zdradziły tajemnicę urzędową w tej sprawie, byli urzędnicy skarbowi w służbie czynnej, mogli to być raczej byli urzędnicy skarbowi, zwolnieni ze służby państwowej, wzgl. osoby postronne.

Osoby te, jak również fakta ad 5) oraz zniewagę władz skarbowych, popełnioną treścią artykułu „Skandaliczne naciąganie podatników“, uczyniono przedmiotem dochodzeń prokuratorskich.

Zastępca Prezesa:
podp. Albrycht.

Poznań, 4 września 1928 roku.

5 000 zł nagrody za wykrycie sprawców kradzieży.

Policja podaje do wiadomości, że firma Geilke i Tälg w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 105, wyznaczyła 5000 zł nagrody temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców kradzieży biżuterji, zegarków i platerów, dokonanej dnia 29 ub. m. w zakładzie jubilerskim wymienionej firmy.

Informacje w tej sprawie należy zgłaszać do wydziału policji śledczej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 21, gdzie również można przejrzeć spis skradzionych przedmiotów.

Wypadki przy pracy.

W fabryce pianin W. Jänne przy ulicy Kordeckiego 7, robotnik Feliks Pruczyński, lat 18 liczący, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 36, przy abrychtowaniu drzewa, doznał urwania ciubka palca u lewej ręki.

W przedsiębiorstwie handlu końmi firmy Preuss-Wolff przy ulicy Dworcowej 47, stangret Stefan Świątkowski, przy przeprowadzaniu konia w ujeżdżalni, został przez konia kopnięty kopytem w brzuch, doznając poważnych uszkodzeń wewnętrznych.

W zakładach ceramicznych przy ulicy Chołoniewskiego, 29-letni robotnik Adam Miłosierny, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiego 12, przy nakładaniu gliny na lorki, uderzony został przez staczającą się 40-centnarową bryłę gliny w lewą nogę, doznając bardzo poważnego uszkodzenia kolana. Umieszczonym on zaraz został w szpitalu miejskim.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 21-letni mechanik Walenty Gryska, zamieszkały w Jachcicach, przy ulicy Czerskiej 15, przy wyłączaniu światła elektrycznego, skutkiem krótkiego spięcia, doznał poparzenia obu rąk.

W Lloydzie Bydgoskim 32-letni kowal Władysław Skotarski, przy podnoszeniu dymnicy kotła, ta przycisnęła Kotarskiemu rękę, przyczem doznał on przecięcia trzech palcy u lewej ręki.

W fabryce wyrobów drzewnych Jana Rosenkranza przy ulicy Matejki, 21-letni kołodziej Bronisław Ostrowski, zamieszkały przy ulicy Lenartowicza 8, przy rżnięciu piłą tarczową listew, dostał się palcem pod piłę i doznał przecięcia palca u lewej ręki.

W fabryce sygnałów kolejowych C. Fiebrandta przy ulicy Grunwaldzkiej, 20-letni robotnik maszynowy, Stefan Wróblewski, zamieszkały przy Placu Piastowskim 12, przy wkładaniu żelaza korytkowego na wiertaczkę, doznał zgniecenia palca u prawej nogi.

Zajęty jako robotnik w Towarzystwie Budowlanem „Rika“ 60-letni Piotr Kalinowski, zamieszkały przy ulicy Sierocej 8, przy zderzeniu się dwóch wagonetek, doznał ciężkiego zgniecenia dwóch palcy u prawej ręki.

Z sali sądowej.

Dwużeństwo.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego stawał 37 letni robotnik Jan Jabłoński, oskarżony o dwużeństwo.

Jabłoński ożenił się z Wiktorją Ćwikowską w roku 1918 w Złotowie, pow. toruńskiego. Po dwóch miesiącach małżeńskiego pożycia opuścił żonę, aby znów do niej w jakiś czas powrócić, przyrzekając poprawę. W ciągu 7-letniego pożycia z żoną, cztery razy ją opuszczał i po każdym powrocie przysięgał, że się poprawi. W roku 1925 opuścił żonę po raz piąty, pozostawiając ją z pięciorgiem jego dzieci i więcej już się nie pokazał.

W r. 1927 legitymując się wykazem osobistym swego brata Alojzego, zawarł w Dóbrczu powtórne związki małżeńskie jako Alojzy Jabłoński z niej. Wandą Kilichowską, robotnicą, nie mając rozwiązania pierwszego małżeństwa.

Na rozprawie przysłuchiwane były obydwie żony Jabłońskiego w charakterze świadków. Pierwsza żona w czasie zeznań zalewała się rzewnemi łzami, druga zaś zemdlała, tak, że musiano ją wyprowadzić z sali celem orzeźwienia.

Sąd skazał Jabłońskiego zgodnie z wnioskiem prokuratora na rok więzienia, z której to kary darowano mu 6 miesięcy na mocy amnestji oraz zaliczono areszt śledczy.

Jabłoński solennie przyrzekł w sądzie, że się już naprawdę poprawi, wróci do swej pierwszej żony i będzie żył, jak Pan Bóg przykazał.

Sprawa Tymy i towarzyszy.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego, rozpatrywana była głośna swego czasu w Bydgoszczy sprawa włamań i kradzieży, dokonanych przez Wiktora Tymę z towarzyszami. Na ławie oskarżonych zasiedli: 23-letni Wiktor Tyma, 24-letni Jan Elikowski, 29-letni Herman Schmidt i Józefa Tymowa, 49 lat, matka Wiktora Tymy, oskarżona o przechowywanie skradzionych rzeczy.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że dokonali oni szeregu kradzieży z włamaniem, a mianowicie: u kupca Leona Dorożyńskiego różnych materjałów jedwabnych na sumę 200 złotych. W kiosku Marji Głowackiej skradli tytoń i papierosy na sumę 60 zł. W składzie Jadwigi Bukowskiej, dokonali kradzieży czekolady, herbaty, sardynek i inn. na kilkaset zł. W składzie Marji Kosmowskiej skradli różne towary na wysoką sumę 13.000 zł. W składzie obuwia Jana Pieczewskiego skradli różne obuwie na kwotę 6.000 zł. Z zamkniętego budynku skradli p. Józefie Pepczyńskiej i Stanisławie Słowik większą ilość bielizny. Tymowa zaś skradzione rzeczy u siebie w domu przechowywała.

Ponieważ Herman Schmidt, tłómaczy się, że w czasie dokonania tych kradzieży służył w wojsku polskiem, przeto wyłączono jego sprawę, celem zbadania prawdziwości tego tłómaczenia.

Prokurator domagał się dla Tymy i Elikowskiego po 5 lat, a dla Tymowej 3 lata więzienia.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Wiktora Tymę i Jana Elikowskiego po 2½ roku więzienia, Tymową zaś na 2 miesiące więzienia, przysądzając im koszta postępowania sądowego.

Sąd po wymierzeniu tak łagodnej kary chce dać młodym ludziom możność do zawrócenia jeszcze ze złej drogi.

Przejmowanie listów pieniężnych.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywaną była sprawa pewnego asystenta pocztowego, o przejmowanie listów pieniężnych. Asystent ten, mając 150 zł. miesięcznej pensji, ożenił się. Ciężko borykał się ze swym losem, ale jakoś tam jeszcze w nędzy i biedzie wegetował ze swoją żoną. Dostał jednak translokację do Bydgoszczy; nie mając w Bydgoszczy odpowiedniego mieszkania, w któremby mógł pomieścić meble i sprowadzić żonę, zmuszony był wynająć sobie kawalerskie mieszkanie. Teraz musiał płacić za swoje mieszkanie 40 zł. miesięcznie i za żony również 40, pozostało mu zatem na utrzymanie dwóch domów 70 zł. na miesiąc. Nieszczęściem, przydzielono mu pracę przy listach pieniężnych, z których zdefraudował 150 zł. i za to zasiadł na ławie oskarżonych. Litość brała patrzeć na tego człowieka, na jego żal i wstyd; tłómaczył się on, że nędza i głód doprowadziły go do tego.

Sąd wymierzył mu najmniejszą karę 3 miesiące więzienia z zawieszeniem jej wykonania na 2 lata.

Ciężkie kradzieże.

Tomasz Śmigasiewicz, lat 27, z Cząstkowa, pow. warszawskiego, włamał się dnia 13 czerwca br. przez okno do mieszkania pp. Paszków w Bydgoszczy i skradł męskie ubranie, 50 zł. gotówki. binokle, 2 złote łańcuszki i kwit na zegarek. Izba karna sądu okręgowego skazała go za to, przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Przed izbą karną sądu okręgowego zasiedli na ławie oskarżonych: 21-letni Wojciech Tenderys z Kcyni i 31-letnia Marjanna Kałużna z Kcyni, oskarżeni o ciężką kradzież.

W nocy z 18 na 19 maja br. Wojc. Tenderys i M. Kałużna działając wspólnie, zabrali z budynku rzeźni miejskiej w Kcyni mięso z jednej świni na szkodę p. Czesława Poczekaja i mięso z połowy świni na szkodę p. Aug. Polcyna, za pomocą wejścia przez okno. Dalej, w nocy z 12 na 13 maja br. W Tenderys zabrał Kazimierzowi Zielińskiemu w Kcyni 11 kur, cynkową wannę i wiadro cynkowe z budynku za pomocą włamania.

Sąd skazał Wojciecha Tenderysa na 15 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt śledczy, zaś Marjannę Kałużną na 1 rok więzienia, zasądzając ich na ponoszenie kosztów.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw 21-letniemu Kazimierzowi Woźniakowi, robotnikowi rolnemu w Strzelcach Górnych, o to, że w dniu 10 czerwca 1927 r. w Strzelcach Górnych, podczas pracy w polu, usiłował przemocą zniewolić kobietę; czego jednak nie dokonał z powodu rozpaczliwej obrony i krzyku kobiety.

Sąd skazał Woźniaka na trzy miesiące więzienia, która to kara została mu darowana na mocy amnestji.

Grudziądz.

Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy w Grudziądzu.

W wyniku obławy policyjnej w Grudziądzu aresztowano herszta niebezpiecznej bandy włamywaczy niej. Teofila Montowskiego oraz trzech jego wspólników niej. Jana Wojdygę, Narkowskiego i Haubowicza. Przy aresztowanych znaleziono broń i przyrządy złodziejskie.

Do wykrycia bandy przyczynił się w głównej mierze posterunek policji w Michalu, w szczególności zaś komendant posterunku st. posterunkowy Olejniczak.

Katastrofa lotnicza w Grudziądzu.

Onegdaj w Grudziądzu zdarzyła się katastrofa samolotowa. O godz. 11 m. 30 w chwili lądowania samolot marki „Henri 14“ spadł na drzewo. Pilot oraz załoga samolotu cudem prawie uniknęli śmierci lub kalectwa. Samolot został zupełnie zniszczony, pilotował porucznik-pilot Łukasiewicz. Katastrofa nastąpiła wskutek t. zw. zacięcia się sterownicy, wskutek czego pilot stracił panowanie nad aparatem.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 15 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 10,30—11,30: VI zjazd dermatol. Polskich w Poznaniu. Temat zasadniczy: Najnowsze sposoby współleczenia syfilisu malarją. Referują: godz. 10,30 — prof. dr. Walter (Kraków), godz. 11,00 — prof. dr. Lenartowicz (Lwów). (Transmisja z Uniwersytetu Pozn.). 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,15—17,40: Kurs wyższy języka angielskiego. 17,40—17,55: Ze świata kobiecego — p. Sabina Świdzińska. 18,00—19,00: Audycja dla dzieci. (Transmisja z Krakowa). 19,00—19 25: Gawęda reporterska — p. red. Winiewicz. 19,30—19,55: Odczyt pt. „O pieśni pałuckiej“ — prof. Stefan Snuszka. 20,00—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert lekkiej muzyki. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22.40—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“. 24,00—2,00: Koncert nocny firmy „Philips“.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—13,00: Koncert z płyt gramofonowych. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy, nadprogram. 17,25—17,50: Odczyt pt. „Typy radjostacyi odbiorczych, telefonicznych i telegraficznych“ — kpt. St. Noworolski. 18,00—19,00: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 19,00—19,20: Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hod. koni w Polsce. 19,30—19,55: „Radjokronika“ dr. Marjan Stępowski. 19,55—20,05: Komunikat

Rekolekcje Sodalicji Nauczycieli w Poznaniu.

Od jednego z uczestników rekolekcyj nauczycieli otrzymujemy następujące pismo, które zamieszczamy tem chętniej, że wynika z niego, iż spór o naukę religji w szkole budzi świadomość katolicką u nauczycieli i dążenie do pojednania się w duchu chrześcijańskim.

Podczas wiekich wakacyj, odbyły się rekolekcje dla nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych w seminarjum duchownem w Poznaniu. Uczestników było 85, więcej aniżeli roku ubiegłego; z tych 1 z b. Kongresówki i 1 z Małopolski, mający posadę na terenie Wielkopolski.

Ojciec Moskała T. J. z Krakowa przemawiał do zgromadzonych, a z jakim skutkiem, o tem każdy z uczestników mógłby z szczerem uznaniem powiedzieć. Złotousty mówca przekonywał słuchaczy głębią swych rozważeń i aktualnością tematów. Czuło się atmosferę pierwszych czasów chrześcijańskich: błogą i miłą, pełną wzajemnej miłości, wyrozumiałości i samopoczycia prawdziwie chrześcijańskiego.

Właśnie dzisiaj, w czasach zobojętnienia religijnego, takie rekolekcje dla nauczycieli są nader pożądane. A więc do dzieła, koledzy, w całej Polsce! Wszak od nauczycieli zależy w lwiej części los Polski! Niechaj to uzdrowienie i moc płynie stąd, z Kresów zachodnich aż po Dniepr! Niechaj, kto może z nauczycieli, na te rekolekcje do Poznania przybywa, bez względu na to, czy z Wielkopolski, czy z Małopolski lub z b. Kongresówki! Pierwsi Wielkopolanie podają rękę do wspólnego, błogosławionego wysiłku, wiedząc, że w łączności leży moc i potęga. Niech na wzór Filaretów Adama Mickiewicza tworzą się sodalicje, które są i będą najlepszą i rzetelną dźwignią odrodzenia się narodu!

Wszak religja podnosi nietylko do Boga, ale i do pracy nad utrzymaniem doczesnem. O tem nas najlepiej poucza nasza sławna historja. Kłamstwem jest, że religja przeszkadza w nauce innych przedmiotów. Takie zdanie wymyślić mogli tylko zaślepieni nienawiścią niedowiarkowie, zaś nad ich złośliwością bardzo ubolewać należy. Precz z masonerją i z kołami bezwyznaniowemi! Szkoły nasze niech będą prawdziwe polskie i katolickie, a nie będą kuźnią wszelkiego zła i wstecznictwa!

Twórzmy w całej Polsce „Sodalicje Marjańskie“, jak na tych rekolekcjach w Poznaniu, oddając się pod opieką najmilszej naszej Matce Niebieskiej, wyznając głośno, otwarcie i wszędzie Jej godność, jako naszej „Królowej Korony Polskiej“.

Na zakończenie rekolekcji przybył przewielebny ks. biskup Radoński, który po mszy św. przyjął kilku członków do Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli. Po zakończeniu rekolekcyj odbyło się walne zebranie, na którem uczestnicy, przejęci głęboko troską o przyszłość naszej młodzieży i życia religijnego, wypowiadali swoje uwagi na tle Sodalicji, nauczania itd. przy uczestnictwie czterech księży, między nimi ks. kan. Rucińskiego, b. moderatora, któremu na pożegnanie ofiarowano dyplom. Nadeszły telegramy od ks. kardynała Hlonda, bawiącego w Krynicy i ks. biskupa Łukomskiego. Nadzwyczaj miłą satysfakcją dl starszych sodalisów był ten pocieszający objaw, że w gronie uczestników znajdował się pakaźny zastęp młodych nauczycieli. Jeżeli należałoby na końcu z tych wzniosłych poznańskich rekolekcyj nauczycieli wyciągnąć ostateczne wnioski, to niechaj się one streszczają w tem niezłomnem postanowieniu, które przy ostatnim uścisku dłoni na pożegnanie szło od ust do ust: Za rok nikogo z nas nie zabraknie!

Informacyj udziela zarząd Sodalicji Nauczycielskiej w Poznaniu: Stan. Jasielski, prefekt, Górna Wilda 24.

Zadania sokole.

„Z Bogiem ku chwale Ojczyzny“ — to zaszczytne, zadanie, które Sokół żeński wypisał na swoim sztandarze i w całej pełni przestrzega.

Niezmordowanie pracuje zarząd nad tem, ażeby wyrobić w młodem pokoleniu, w swej drużynie silny charakter, który zdołałby przeciwstawić się najsilniejszym huraganom życiowym. Stara się wszczepić w szeregi całej drużyny hart ciała i hart ducha, siły i woli.

Po Bogu najmilszą jest nam Ojczyzna. Nawiązując więc do hasła „Ramię krzep, Ojczyźnie służ“, przeprowadza racjonalne ćwiczenia gimnastyczne. Nie idzie tu tylko o ramy fizyczne, o wyrobienie mięśni, o tę siłę, co zdolna trud pokonać i ciężar udźwignąć, ale idzie o krzepienie ramienia woli, zapału, wytrwałości i mocy zalet wynikających z czystego charakteru, bez którego nie można dobrze i dzielnie służyć Ojczyźnie. Najpotężniejsza jest siła ducha, bo w tej sile jest moc uczuć, potęga wiary i hart woli — męstwo niezłomne i skarb mocy, pokonywującej zmroki i wady.

„Jeżeli młodzież ma być perłą przyszłości narodu, do prawa i karności, niech nawyka za młodu.“

Zarząd żeńskiego Sokoła doskonale zna i rozumie zadanie sokole, zatem też w myśl „Naprzód a śmiało, wstecz ani krok“, stara się organizować młodzież żeńską i wszczepiać w nią umiłowanie świetlanej przeszłości tego kultu ducha narodowego, miłości do wszystkiego co nasze i polskie, miłość wiary ojców naszych, mowy ojczystej, zwyczajów i tradycji przodków naszych, a skupianie się w szeregach Sokoła Żeńskiego to fundament pracy na przyszłość, by imię matki-Ojczyzny podnieść do największej chwały.

Przez różne odczyty i referaty na zebraniach uświadamia i objaśnia swe członkinie w każdym kierunku, nie zapominając przytem o godziwych rozrywkach, urządzając od czasu do czasu wycieczki, wieczorki, zabawy itp.

Biorąc więc zadanie sokole pod uwagę, życzyć wypada, ażeby rozwój żeńskiego Sokoła wzrosł do największych rozmiarów, a drużyna niech ćwiczy, niech wzrasta i hartuje się w myśli na pożytek własny i ku chwale Ojczyzny.

* * *

Obywatelki miasta Bydgoszczy!

Na liczne zapytania z różnych stron, donosimy tą drogą, że przy żeńskim Sokole tworzy się na życzenie starszych członkiń oddział senjorek.

Ćwiczenia odbywać się będą raz w tygodniu, termin tychże ogłosi się w najbliższym czasie.

Zgłoszenia prosimy skierować do sekretarjatu ul. Dworcowa 2, lub na ćwiczni w gimnazjum klasycznem, gdzie przyjmuje naczelniczka we wtorki i czwartki.

Drugie obwodowe zawody Przysposob. Wojskowego.

Dowództwo 62 pułku piechoty Wlkp. (Obwodowa Komenda P. W.) urządza w niedzielę, dnia 16 września 1928 r. w Bydgoszczy drugie obwodowe zawody Przysposobienia wojskowego (powiatów: m. Bydgoszczy, pow. bydgoskiego, żnińskiego i szubińskiego) z następującym programem.

Program:

A) **Uroczystościowy:** Godzina 8,30: zbiórka zawodników i reprezentacji na dziedzińcu 62 pp. Godz. 9,15: wymarsz do kościoła garnizonowego. Godz. 9,45: msza św. ze współudziałem orkiestry wojskowa 62 p. p. Godz. 11,20: Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. Godzina 11,45: defilada na placu Wolności. Godz. 12,15: wspólna fotografja na dziedzińcu 62 p. piech. Wlkp. Godz. 12,30—14,00: wspólny obiad żołnierski w hali gimnastycznej sportowej 62 pułku piechoty Wlkp.

B) **Zawodów:** Godz. 14,30: Początek zawodów strzeleckich. Godz. 15,00: Początek zawodów lekkoatletycznych: 1) lekkoatletyka, 2. gry sportowe, 3. boje indywidualne, 4. Strzelania drużyn żeńskich, 5. lekkoatletyka drużyn żeńskich. Godz. 18,00: Rozdanie nagród. Godz. 18,45 Zakończenie zawodów.

Podczas zawodów lekkoatletycznych przygrywać będzie orkiestra 62 p. p. . **Na zawody wstęp bezpłatny.**

Lya Mara
„Dziś tańczy Marieta“.

W poszukiwaniu za sprawcą świętokradztwa.

Osobnik, który dokonał rozbicia i okradzenia skarbonek w kościele Serca Jezusowego przy Placu Piastowskim, w nocy z 10 na 11 bm., o czem już donosiliśmy, jest najprawdopodobniej tym samym osobnikiem, który dokonał identycznej kradzieży w kościele w Chojnicach dnia 8 bm. w nocy. Dał się on tam tak samo zamknąć na noc w kościele, gdzie porozbijał i okradł skarbonki z gotówki, a rano przy otwarciu kościoła zbiegł.

Jak wskazują ślady i informacje osób, których osobnik ów pytał się o drogę do Bydgoszczy, to przybył on następnie do naszego miasta i tu dokonał drugiej takiej samej kradzieży. Według opisu osób, które widziały złodzieja, wygląd jego jest następujący: lat około 40, wysoki 1,75 m., szczupły, ciemno-blondyn, bez zarostu, chód ciężki i sztywny; ubrany był w czarny płaszcz, czarne spodnie, bronzowy kapelusz i czarne buciki. Ogólny wygląd pracownika kowalskiego lub ślusarskiego, mówi po polsku i niemiecku. W razie pojawienia się gdzie takiego osobnika należy go zaraz przytrzymać, względnie powiadomić policję.

— **Nagroda za wyszukanie Ledzińskiego.** Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, zaginął w noc Sylwestrową w Bydgoszczy, przybyły w odwiedziny do swych krewnych pp. Kupczyków, zamieszkałych przy ul. Sobieskiego 9, Franciszek Ledziński, starszy sekretarz Wydziału powiatowego w Sępolnie. Mimo energicznych ze strony policji, jakoteż rodziny poszukiwań za zaginionym, dotychczas na żaden ślad wpaść nie zdołano. Rodzina przeto zaginionego wyznaczyła wysoką nagrodę pieniężną za wskazanie jakiegoś śladu, po którym możnaby dojść do rozwiązania zagadki o zniknięciu zaginionego.

— **Kradzież zegarka z łańcuszkiem.** Wczoraj o godz. 19,30, podczas przejścia przez kontrolę biletów na Dworcu tutejszym skradł jakiś złodziej kieszonkowy p. Hermanowi Betscherowi, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 40, ciężki złoty zegarek ze złotym grubym łańcuszkiem, wartości 1800 złotych. Zegarek był znaczony na jednej z wewnętrznych kopert literami H B., a na drugiej był napis firmy „Asman“.

— **Gęś do odebrania.** Pewnemu złodziejowi odebrano gęś, która jest do odebrania przez prawego właściciela w komisarjacie V. przy ulicy Zamojskiego.

Bydgoszcz czy Pipidówka?

Żale mieszkańców ulicy Promenady.

Od mieszkańców ul. Promenada otrzymujemy częste i liczne zażalenia na porządki a raczej nieporządki, panujące w tej części miasta Bydgoszczy.

Pomijamy już to, że pod względem bezpieczeństwa panują tu stosunki anormalne, gdy się zważy, że za czas od maja do chwili obecnej widziano tu **jedyny raz** policjanta konnego, a pozatem o dozorze policyjnym nie ma tu mowy i faktycznie policjanta pełniącego służbę od maja do teraz nie widział nikt na przestrzeni od Gazowni Miejskiej aż, do ostatniej stacji tramwaju t. j. do W. Kujawskiego. A teraz druga sprawa.

Na ulicy Promenada przerobiono bruk i zamiast przysypać go drobnym żwirem, przysypano go piaskiem, czego skutek jest ten, że cała ulica na przestrzeni od W. Kujawskiego aż po ul. Krakowską, tonie wprost w tumanach kurzu, unoszącego się bezustannie wskutek przejazdów tramwajów, aut, autobusów i fur. Wskutek tego kurzu, nikt nie może w frontowych mieszkaniach okna otworzyć, bo w mig wszystko kurzem osypane jest w pokojach a nawet i zamkniętych szafach. Na ulicy idąc, trzeba ustawicznie oczy przymykać, by oczy przed kurzem z gryzącego piachu ochronić.

A przecież tylko trochę dobrej woli i możnaby temu zaradzić. Są przecież beczkowozy, którymi M. urząd czyszczenia miasta niepotrzebnie popisuje się po placu Teatralnym, gdzie kurzu żadnego nie ma. Czy nie możnaby choć ze dwa razy dziennie po tej nieszczęsnej Promenadzie i Szreterach beczkowozem ulicę przejechać, gruntownie ją skropić i kurz w ten sposób uwięzić. Przy dzisiejszym stanie rzeczy piękna ta i mocno zaludniona część miasta, robi wrażenie nie jakiejś poważnej stutysięcznej metropolji, lecz marnej Pipidówki lub innej jakiejś Psiej Górki.

Mieszkańcy tej bydgoskiej dzielnicy, płacący swoje podatki komunalne, proszą tą drogą, by i o nich trochę pamiętać pod względem porządku i hygjeny.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12,30 w Domu Polskim w Wyrzysku.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Baczność, mężowie zaufania. Uprasza się wszystkich mężów zaufania o odebranie odezw w sekretarjacie Ch. Z. Z. Dworcowa 2.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników elektrowni odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 7-ej wiecz. w „Ognisku“.

Ogłoszenie licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Świeciu, na zasadzie par. 33 Instrukcji o przymusowem ściągnięciu państwowych podatków i opłat z dnia 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż **w dniu 19 września 1928 r. o godz. 11 rano w Nowem,** odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymien. ruchomości:

2 kanapy, 1 biurko, 2 szafy, 4 kredensy, 6 szaf do rzeczy, 1 otomana, 1 pianino, 4 stoły, 8 krzeseł, 5 zegarów, 1 lustro, 1 kasa, 3 bryczki, 1 wóz, 1 maszyna do krajania mięsa, 1 maszyna do szycia, 10 sztuk prześcieradeł i 10 mtr. kub. desek.

Dnia 20 września 1928 r.

1 bufet, 1 kredens, 1 szafa, 3 lustra, większa ilość materjałów bławatnych, wędlina, i urządzenie składowe.

Dnia 21 września 1928 r.

1 biurko, 2 bufety, 7 szaf, 1 otomana, 1 pianino, 2 krzesła, 2 lustra, motor parowy i gramofon.

Dnia 22 września 1928 r.

1 bufet, 1 szafa, 1 otomana, 1 pianino, 4 stoły, 2 konie, 2 wozy, 1 maszyna do szycia, różne towary kosmetyczne, 1 worek mąki, 10 butelek wódki, 1 rower, 1 kasa i 2 kanapy.

Zajęte przedmioty mogą reflektanci oglądać w w dniu 19, 20, 21 i 22 września br. od godz. 10 do 11 rano w Nowem na Rynku.

Świecie, dnia 11 września 1928 r. 25000

Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych w Swieciu.

Sprzedaż drewna dębowego i sosnowego

Nadleśnictwo Państwowe LUTÓWKO

sprzeda w drodze submisji w dniu **20 września br.**

kłód i dłużyc dębowych około **46 m³**
kłód sosnowych około **60 m³**

Bliższe szczegóły oraz podział na losy podano w czasopiśmie „Rynek Drzewny“ Poznań. Ustnych wyjaśnień udzieli się w biurze Nadleśnictwa w Lutówku w godzinach urzędowych.

25002) **Nadleśniczy Państwowy.**

Magazyn Mód B. Cyrus

urządza w niedzielę, dnia 16-go września 1928 r. o godzinie 12,30 w południe

Przegląd Mód

połączony z KONCERTEM orkiestry Teatru Miejskiego

w Teatrze Miejskim

Ceny miejsc od 0,50 do 2,00 zł. Bilety do nabycia od piątku 14-go przy kasie Teatru Miejskiego w godzinach od 10—2 i od 5—8.

25015)

Podaję do łaskawej wiadomości że

w sobotę, dnia 15 września 1928 r.

nastąpi w nowonabytym składzie przy **ul. Gdańskiej 25, dawniej H. M. Schulz**

Otwarcie tegoż składu

Stale na składzie:

Konfekcja damska, bielizna, wszelkie towary krótkie, galanterja i trykotaże w wielkim wyborze. Ceny reklamowe.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się z poważaniem

Jan Wański
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 25.

25051)

FABRYKA STEMPLI
L. Kapela
Poznań, Wrocławska 10

Godła emaljowane
Filja: **Bydgoszcz**
Gdańska 37. Tel. 1006.
24262

Na raty!
wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (10942

Ogłaszajcie się w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Nowożeńcy! Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz lezanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901

Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Wózki dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Najtaniej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 130 mórg ziemi pół pszennej, pół dobrej żytniej w jednym planie, 18 mórg łąki, sad owocowy, ładny stawek, dom mieszkalny 4 pokoje, kuchnia, dom dla robotników i wszelkie zabudowania gospodarcze, murowane, twardo kryte. 3 dobrych koni, 8 rasowych krów, 6 świń i drób, maszynerja kompletna, całkowite zbiory i ziemiopłody. Od miasta powiatowego i stacji 6 klm., od szosy 2 klm. Dzierzawa na 15 lat po 150 funtów żyta z morgi. Do objęcia 15.000 zł. Zgł. osobiste tylko poważnych reflektantów z gotówką „Argus“ Poznań, Piekary 18. Tel. 37-28. (24731

Sprzedam zaraz dom z interesem, przytem większe zabudowania gospodarcze, ogród owocowy większy i warzywny, 17 mórg ziemi i łąk z torfem w głównem miejscu w Szamocinie, ul. Paderewskiego nr. 21. Posiadłość nadaje się dla każdego przedsiębiorstwa, do objęcia potrzebne 20 tys. zł. Piśmienne zgłoszenie pod „20“ do Dzien. Bydg. 24658

Realność moją w Wągrowcu najruchliwsza ul. Kcyńska 60, dom jak nowy, 4 mieszk. po 3 pok. z kuchnią, dla nabywcy mieszkanie wolne sprzeda. M. Frendowicz, Leszno Tydzyńska 58. (24657

Moje gospodarstwo 112 mórg pszenno buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, budynki masywne i w dobrym porządku, w Warlubiu, kolej i kościół w miejscu z powodu choroby jest na sprzedaż. Wpł. 30—40 tys. zł. Antoni Kazubowski, Warlubie pow. Swiecie. (24970

Gospodarstwo 65 mórg pszenno-żytniej ziemi, w tem łąka, zabudowania pierwszorzędne z inwentarzem żywym i martwym przy wpłacie 15.000 zł na sprzedaż. A. Pilarski, Nakło, Ks. Skargi 397. Tel. 130. (13735

Dom wolny, interes za 13 000 zł i kilka innych sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (13666

Sprzedam dom murowany parterowy, 5 pokoi, 2 kuchnie, zabudowania gospodarcze, ogród warzywno-owocowy. Cena 16.000. Fruzinski Bydgoszcz, Stroma 58. (24973

Kamienica III piętrowa z trzema interesami w dobrym punkcie Bydgoszczy, dochód około 1000 zł miesięcznie sprzedam spiesznie za 110 tys. zł, wpłaty 50 tys. zł. Kamienica II piętrowa z dwoma interesami w Bydgoszczy sprzedam za 35 tysięcy zł lub zamienię na gospodarstwo 50—80 mg. Kamieniczka I piętrowa z dwoma interesami i mieszkaniem, cały dom wolny do objęcia w Bydgoszczy, sprzedam za 25.000 zł. Willa nowsza o dwóch pomieszkaniach z ogrodem owocowym w Bydgoszczy za 35.000 zł, jak również wiele innych korzystnych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Piękny wspaniały folwarczek 158 mórg, ziemia od skiby do skiby tylko pszenno-buraczana. Dom-pałacyk I piętrowy, 9 pokoji, w parku i ogrodzie 6 morg. kanalizacja, telefon i t. p. Dom dla służby na 2 rodziny, budynki wszystkie masyw pod dachówką, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnemi żniwami. Komunikacja dogodna w Poznańskiem. Cena 120 000 zł., wpłata do umowy. Jak również moc innych majątków większych i mniejszych poleca i nowe zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Parowa mleczarnia komplet. urządzona, 5000 ltr. dziennie. Dom 8 pokoji z rąk niemieckich za 40.000 zł, wpłaty 20.000 zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (13664

Skład galanteryjny z powodu objęcia większego objektu do przejęcia z towarem zaraz przy rynku w Brodnicy n/Drw. Gotówki około 8 tys. zł. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dzien. Bydg. pod „L. 12“. (24860

Dom dochodowy, I piętrowy masywny z 3 składami, 3 mieszkaniami, w powiecie morskim, z powodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Spiesznie 60“ do Dzien. Bydg. (24859

Wila 3 piętr., nowoczesna z ogrodem warzywnym i $1^1/_2$ morg. łąki oraz place budowl. pięknie położona jest na sprzedaż w Kartuzach na Pomorzu. Cena 65 tys. zł za gotówkę. Of. upraszam do Dz. Bydg. pod „150“. (24847

Dom dwupiętrowy 15 mieszkań, 15.000 zł wpłaty, sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10. (24841

Kamienicę 34703 II ptr. ze składem, dobre położenie, korzystnie na sprzedaż. Właśc. Jan Kowalski, Skarszewy. Pom.

Skład kolonjalny z dwupokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (24904

Młyn wodny, 2 pary walcy, 2 pary kamieni, stała woda, 40 mórg ziemi z kompl. inwentarzem żywym i martwym. Cena 40.000 zł jak również wiele innych objektów do kupna i dzierżawy poleca A. Pilarski, Nakło, Ks. Skargi nr. 397. Tel. 130. (13736

Okazja! Skład bławatów i towarów krótkich w pow. mieście Wlkp., gdzie wyższe szkoły, korzystnie na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Warunki każdemu dostępne. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. O. Z“. (24960

Zamienię dom z 4 składami na stolarnię z maszynami z domem i składem. Słupski, Chełmża, ul. Toruńska 24. 24964

Domek z ogrodem sprzedam. Bielicka 17, (24742

Kuźnia połączona z kołodziejstwem w mieście z obszernemi budynkami oraz około 5 mórg ziemi z powodu starości na sprzedaż. Posiadłość nadaje się także dla ślusarza. Cena 25 tys. zł gotówką. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. J. L.“ (24959

Pokój stołowy, biurko, lustro, z powodu wyjazdu sprzedam. Nakielska 118. (24809

Samochód Ford odremontowany sprzedam za 1.500 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 13669

Sypialki nowe pierwszorzędne dębowe z lustrami 850 zł na sprzedaż. Nowodworska nr. 42. (24896

Półszorki wyjazdowe na parę koni tanio na sprzedaż ul. Jagiellońska 3, drugie podwórze. Składnica żelaza. 24924

Pewna egzystencja! Maszyna do robienia pończoch, powózka na jednego konia, uprząż i maszyna do szycia na sprzedaż. Malborska 13, Wilczak. 24863

Dryl używany 2 metr. i maszynę do wybierania kartofli sprzeda M. Kaszewski, Jarużyn, Fordon. 24837

Motocykl na sprzedaż. Hetmańska nr. 26, I ptr. lewo. (24828

Pluszowy obrus na sprzedaż. Sienkiewicza 12, I piętro prawo. (24951

Traktor na sprzedaż, Fordson używany $2^1/_2$ roku za przystępną cenę. Dalej wolant czarny w bardzo dobrym stanie oraz kryty powóz (planka) używany. Domena Zamek Bierzgłowski, poczta Świerczynki, telefon Lubianka 1. (24861

Większe ilości pomidorów, selerów i innych warzyw oraz 250 st. alpejskich fijołków na sprzedaż, odbiór na miejscu. Majątek Plutowo poczta Kijewo powiat Chełmno. (13733

Szafki do zegarów, męski pokój kompl. dąb na sprzedaż. Orłowski, Dworcowa 69. 13626

Wałach gniady $4^1/_2$ letni, 1,67 wysoki, zdrowy, silny, dobrze ciągnący, dobry chód, na sprzedaż. Lucht, Kruszyn Krain., poczta Ciele, pow. Bydgoszcz. (24953

Lisy na sprzedaż. Garbary 31, w podwórzu, I ptr. (24972

KUPNA

Poszukujemy do kupna kamienicy dochodowej w okolicy Gdańskiej z wolnem mieszkaniem. Agencja Handlowa „MIR“, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. (13627

Jabłka kupujemy w ilościach wagonowych. Wytwórnia Win, H. Makowski, Kruszwica. 23271

Kupię los loterji Państwowej. Oferty proszę pod „Los“ do filji Dz. Bydg. (13761

Piece białe kafle kupię. Grunwaldzka 143, Apteka telefon 191. (24987

Kupię dom w dobrym stanie z kilkoma składami Dworcowa. Gdańska, wartość 50-70.000, pożądany ogród. Zgłoszenia Starogard, Hałera 18. K. Frostówna. 24961

LEKCJE

Kurs handlowy na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lekcje odbywają się w godzinach 4—7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5—6. Dyrekcja. (23724

Zapisy na kursy maturalne dokształcające kl. IV.—VIII. Szkoła Św. Trójcy, Kordeckiego, g. 6—9. (23876

POSADY WOLNE

Poszukuję kierownika dla mego interesu skład cygar i galanterja, kaucja 2500 złotych. P. Huetter, Chojnice Pomorze. (24857

Dzielny elektromonter obeznany z instalacjami i motorami elektrycznemi, który większą centralę elektryczną samodzielnie może obsłużyć, otrzyma zaraz stałe zajęcie. Zgłoszenia z dołączeniem wykazów i świadectw należy skierować do Cukrowni Kujawy T. A. w Janikowie. 24793

Ogrodnik z kilkoletn. praktyką i dobremi świadectwami może się natychmiast zgłosić. Wielkopolska Papiernia Czyżkówko, tel. 1151 i 1137. 24768

Stolarze na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Stolarz (13745 zdolny, któryby się podjął wykonać rózne meble poszukiwany, materjał i ewent. narzędzia będą dostarczone. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Meble 100“,

Stolarzy na fornierowaną pracę przyjmę. Rózana 9. (25020

Inteligentny robotnik lub robotnica do samodzielnej reperacji wszelkich typów gazomierzy na Górny Śląsk za dobrą opłatą zaraz poszukiwani. Przy dobrem prowadzeniu się nie wykluczone oddanie kierownictwa warsztatów. Oferty pisemne pod: F-ma „Carbopol“ inz. P. Tracz, Królewska Huta, skrytka pocztowa 77. 24968

Dzielnego tokarza poszukuję zaraz na stałą pracę. A. Grodzki, Koronowo, Fabryka maszyn. 24958

Panienka inteligentna z polskim i niemieckim językiem do 4 dzieci od lat 4—12 i do drobnych prac domowych potrzebna od 1. lub 15. X. 28 r. T. Laknerowa, ul. Konarskiego 4, II. (13751

Ślusarza-mechanika dzielnego znającego prace przy rowerach, centryfugach i maszynach do szycia poszukuję zaraz jako samodzielnego. S. Szmyt, Nakło, handel maszyn. 13748

Pomocników malarskich poszukuje W. Bronisz, mistrz malarski, Lidzbark, Stare miasto 17, Pomorze. 24966

Uczeń syn uczciwych rodziców, najchętniej z gospodarstwa może się zgłosić. Gdańska 116. 13750

Uczciwy starszy robotnik do obróbki trzciny zaraz potrzebny. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Malarzy pomocników i strycharzy poszukuje F. Sękowski, ul. Śniadeckich 47 a. (13752

3 zdunów do stawiania białych pieca przyjmę zaraz. Ul. Śniadeckich 9. (24827

Poszukuję zaraz lub później dzielnego pomocnika ogrodniczego obeznanego w kwiatach i inspektach. może być początkujący. Zgłosz. w raz z świadectwami i wymaganiem pensji przy wolnem utrzymaniu. R. Treichel, Wągrowiec. 24946

Poszukuję kwiaciarkę - sprzedawaczkę lub uczennicę która, już w kwiaciarstwie pracowała i może sama robić bukiety i wieńce zaraz lub później. Uprasza się o podanie pensji przy wolnej stancji. Zgłosz. R. Treichel, Wągrowiec.

Czeladnik kowalski z kursem kucia koni potrzebny zaraz na stałą pracę. N. Szulc, Wilcze, st. Wilcza Góra pow. bydgoski. (13683

Robotników i chłopaków do pracy akordowej w Cegielni oraz 2 palaczy znających się na wypalaniu cegły i dachówki poszukuje Cegielnia Parowa, Fabryka Dachówek i Dren „Firog“, dzierżawca A. Stanek, Firog, stacja Kokoszki, powiat Kartuzki. 24711

Ekspedjentki poszukuję do galanterji i bławatów z kilkoletnią praktyką. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją do Dz. Bydg. pod „123“. (24569

Ucznia do składu kolonjalnego i delikatesów poszukuje J. Chruściński, Swiecie n/W. 24968

Od 1 10 br. (24981 poszukuje się gospodyni skromnej, uczciwej, na probostwo z małem gospodarstwem wiejskiem. Zgł. z podaniem warunków wieku i referencji do Dzien. Bydg. pod „N. G.“

Poszukuję wychowawczynię, język niemiecki na wyjazd. — Sztembarttowa, Gdańska nr. 114. (13746

Służąca do wszelkiej pracy potrzebna. Pędracka, Śniadeckich 21. (13740

Służąca umiejąca gotować i lubiąca dzieci potrzebna. Sw. Trójcy nr. 12 b, II prawo. 25011

Służąca do wszystkiego ze szyciem potrzebna. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (24996

Służąca z dobrem świadectwem poszukuje posady do restauracji od 1. X. 28 r. Sobieskiego 7. (24954

Służąca zaraz potrzebna. Ul. Paderewskiego 12, parter. 13759

Chłopiec do posyłek z uczciwej rodziny potrzebny. „Rika“, Budowlane Towarzystwo Akcyjne, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9. (24980

Lepsza pokojówka z dobremi świadectwami, która umie dobrze szyć potrzebna do dworu na Pomorze. Zgłoszenia pod „Pokojówka“ do filji Dzien. Bydg. (13732

Służąca umiejąca gotować i szyć na maszynie do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami potrzebna od 15 lub 17. Doktorowa Smierzchalska, Nakielska 114. (25012

Chłopiec silny potrzebny i dziewczyna do robót fabrycznych. „Embeta“, Zygmunta Augusta 3. (13726

Młody służący, władający polskim i niemieckim językiem, który pomocnym być musi w restauracji potrzebny zaraz. Dom Szwajcarski (4 śluza). Emil Kleinert. (13631

Potrzebny (13730 chłopiec na praktykę do cukierni. Gdańska 133.

POSADY POSZUKUJĄ

Pierwszorzędna gospodyni która zna warszawską kuchnię i wypiek ciasta poszukuje posady, oraz pokojowa poszukuje posady. Marja Kamińska, Bydgoszcz, ul. Długa 29. 13668

Osoba inteligentna, z dobremi referencjami poszukuje stałej posady gospodyni w lepszym domu Bydg. lub Poznania, najchętniej u starszego pana od 15 bm. lub później. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Sympatyczna“ 24929

Drogerzysta dyplomowany poszukuje posady od 1. 10. 28. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod „J. D.“ do filji Dz. Bydg. 24839

Rzeźbiarz meblowy poszukuje pracy, najchętniej do stolarni lub fabryki mebli. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Samodzielny rzeźbiarz“. (24810

Szofer ślusarz, trzeźwy, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „A. W.“ (24804

Dla (24659 mojej córki 16 letniej z wyszkol. gimnazj. poszukuję w pierwszorzędnym zakładzie fotograficznym miejsca jako uczennica celem wyuczenia się fachowo podług nowoczesnych wymagań fotografji i retuszu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod lit. „K. L.“

Pielęgniarka poszukuje posady do niemowląt jako wychowawczyni dzieci lub pielęgnowania chorych osób. Oferty proszę składać do Dzien. Bydgoskiego pod „Pielęgniarka“. (24975

Pomorzanka z dobrej rodziny, lat 24, pracująca 6 lat w zawodzie nauczycielskim, poszukuje zaraz lub później posady bony do dzieci. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Pomorzanka“. (24994

Samodzielny podupadły kupiec poszukuje posady jako wojazer. Oferty do Dz. Bydg. pod „U. S.“ (24956

Szukam pracy biurowej za skromnem wynagrodzeniem, znam język niemiecki, oraz pisanie na maszynie. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „Maszynistka“. (13760

Urzędnik gosp. z wyszkoleniem rolniczo - handlowem poszukuje posady biurowej lub inkasenta z kaucją lub dobrą gwarancją. Zgłosz. pod „Urzędnik gospodarczy“ do filji Dzien. Bydg. 13737

DZIERŻAWY

Piwnica do wydzierżawienia szory, uprząż na 4 konie sprzedam. Gdańska 142, Przybora. 13611

Dzierżawy dobrze prosperuj. składu z pomieszkaniem, branża obojętna lub kupna małego gospodarstwa poszukuję zaraz. Dokładne oferty pod „13756“ do filji Dzien. Bydg. 13756

Ubikacje fabryczne 30×10, piętrowe, tuż koło dworca, 11 klm. od Gdyni, oddam w dzierżawę, ewtl. z przylegającą górą piaskową. Wawel, Rumja—Zagórze. 24964

MIESZKANIA

3 pokoje z kuchnią z całem urządzeniem sprzedam. Oferty pod „Sprzedam“ do Dz. Bydg. 13727

Samotna osoba, krawcowa poszukuje od 1. 10. 1 pokojowe mieszkanie z kuchnią wprost od gospodarza na linji Promenada, Jagiellońska lub sąsiednich ulic. Czynsz podług umowy. Łask. of. pod „Samotna“ do filji Dz. Bydg. (13739

Poszukuję (13743 mieszkania od 1. 10. 28. wprost od gospodarza 3 do 4 pokoji. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „P. W.“

POKOJE

Pokój umebl. z całodziennem utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia przy ul. Gdańskiej. Wiad. Gdańska 160, skład papieru. (13723

Starszy oficer, kawaler, poszukuje 2—3 pokoi bez kuchni osobne wejście, z meblami lub bez, zaraz lub od 1 października. Zgłoszen. pod „Nadzieja“ do Dzien. Bydg. (24714

Mały pokoik dla solidnego pana lub małżeństwa od 15. do wynajęcia, ewtl. z używaniem kuchni. Chwytowo 6, podw., I ptr. (25010

Pokój umeblowany do wynajęcia. Hetmańska 7, II lewo, Stenzel. 25001

Umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 12, I piętro prawo. (24952

Pokój elegancko umeblowany, słoneczny, z utrzymaniem lub bez od 1. X. do wynajęcia. Telefon w mieszkaniu. Cieszkowskiego nr. 3, I. (13762

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 17, II ptr. lewo. (13757

Pokój umebl. z centr. ogrzewaniem, używaniem łazienki bez pościeli do wynajęcia solidnej osobie. Św. Trójcy 10, parter prawo. 24957

RÓŻNE

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Sliwziński, Maks, unieważniam. (24941

Na drodze z Nakła do Janowa zgubiłem papiery wojskowe. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Michał Słowiński, Słoszewy, powiat Brodnica. (24862

Zaginione papiery wojskowe unieważniam. Krzyżanowski Marjan, Grunwaldzka 77. 24829

Obelgę rzuconą na panią Leokadję Kotherową z żalem cofam i takową przepraszam. Marja Otto. (24955

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 26, kupiec, ze średniem wykształceniem, posiadający 10 tys. zł. gotówki, poszukuje towarzyszki życia. Panie z zamiłowaniem do kupiectwa, posiadające cośkolwiek majątku uprasza się o nadesłanie ofert wraz z fotografją, którą się zwraca do Dziennika Bydg. pod „J. Z. W.“ (24969

Kupiec Pomorz., kat., 32 lat, posiada 15 tysięcy majątku, pragnie się wżenić w dobrze prosperujący interes lub inne przedsiębiorstwo. Panienki lub wdowy z 1 do 2 dzieci, którem zależy na szczęśliwem małżeństwie, proszę swe oferty z fotografją, która będzie na życzenie zwrócona skierować do adm. Dz. Bydg. pod „N. A. L. 202“. Rzecz traktuje się poważnie. (24989

POLECENIA

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Wnioski
reklamacje, zażalenia, nakazy płatnicze, odpisy maszyną załatwia Biuro „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. (13761

Marszantka
wróciła z wakacji, przyjmuje wszelkie przeróbki jak i nowe podług najnowszej mody. Jagiellońska 54. (24940

„Wygoda“
zakład krawiecki przy ulicy Gdańskiej 148 wykonuje wszelkie garnitury na miarę i przyjmuje garderobę wszelką do czyszczenia, reperowania i prasowania. Dla Spółdzielni „Szatniówka“ wykonuje się także wszelkie prace. Stale wielki wybór w materjałach na składzie. (13728

Oszczędność
zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej:

Lak średni	26	najlepszy	34
Szewro	25	„	29
Boks	19,50	„	28
Robocze	14	„	21
Kolorowe	18	„	28

Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zelówki 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (25026

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
w Obornikach na sprzedaż, cena 30 000 zł, za gotówkę znacznie taniej Zgłoszenia w niemieckim języku uprasza Hoffmann, Studziniec p. Chodzież. 24965

Dom (13744
narożnikowy w pryncypalnej ul. w Inowrocławiu, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ze składem korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „D. N.“

Okazja!
2 masywne domy, 2, 3 pokojowe mieszkania, z śpichlerzem, pralnią, chlewami, 2 morgami dobrego ogrodu, sprzedam razem lub oddzielnie, bardzo tanio, byle natychmiast, z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa. Właściciel, Szubińska 21. (24993

Zamiana piekarni.
Moją dobrze prosperującą się piekarnię w mieście pow. na Pom. odstąpię lub zamienię na piekarnię w większej wiosce lub w mniejszem mieście. Zgł. pod „M. N. K.“ do administracji Dz. Bydg. 24963

Gospodarstwo
120 mórg, w tem 27 mórg dwukośnej łąki, 15 mórg lasu budowlanego, 10 m. pszennej ziemi, reszta żytnio-kartoflana. Dom mieszkalny 4 pok. i kuchnia, zab. gosp. bardzo dobre, 3 konie, 18 sztuk bydła, 30 świń, cena 45 tys. zł., wpłaty 25 tys. zł., 3 klm. od miasta pow. Poleca Bol. Ostrowski, Chojnice, Człuchowska 48, Pomorze, tel. 165. Na odpowiedź dołączyć znaczek. (13767

Dom
III piętrowy komfortowy z wolnem 5 pokoj. mieszkaniem, ogrodem w centr. Bydgoszczy za 115.000 zł przy wpłacie 75.000 złotych sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. Pozatem wielki wybór domów od 6000 do 250.000 złotych. (25042

Majątek
360 mórg ziemi, 4, 5 i 6 kl., zabudowania i inwentarze kompl., dom 9 pokoi za 250.000 zł przy wpłacie 150,000 sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. Nowe zlecenia pożądane. (25041

Gospodarstwo
100 morgowe, 4 konie, 16 sztuk bydła, cena 35 000 zł. Gordon, Gdańska 60. 13785

Lokomobila
na 10 Atm. w najlepszem porządku z roku 1912, która nadaje się do prowadzenia młockarni na 48" lub mlecarzni na dobrych warunkach z powodu likwidacji na sprzedaż. W biegu do zbadania. M. Szefler, Lidzbark Pomorze, ul. Mostowa 10. Telefon 33. (24992

Piekarnia
w pełnym biegu, w dużej wsi kościelnej, jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje Jan Gaca, Sadki, pow. Wyrzysk. 24976

Okazja!
Skład z mieszkaniem do tego dwie maszyny Singera mało używane, z całkowitem zarządzeniem szewieckiem, z powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam tanio byle zaraz. Nakielska 128. (24974

Dom
z składem i rzeźnickiem urządzeniem wraz z mieszkaniem na sprzedaż. Cena podług umowy. Adr wskaże Dz. Bydg. (25046

Dwa domy
w rynku, 2 składy razem 24.000 zł, oddzielnie 12.000 zł, sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „2412“. (25047

Piekarnia
Kamienica II ptr., 2 składy, piec pierścieniowy na węgiel i drzewo z powodu wyjazdu. Cena 40.000 zł, wpłaty 25.000 zł. Zgłosz. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 13788

Dom
1 piętr. masywny na sprzedaż i drugi mały w tem 7 pokoi do objęcia i sklep kolonjalny przy szosie, w tem 35 mórg ziemi dobrej, łąka torfowa, 3 krowy, 2 cielaki, 8 świń, 1 koń i maszynerja. Adres wskaże Dz. Bydg. (25057

Sprzedaż
mięsa, większa ilość surowej wieprzowiny i w łowiny. Tania Jatka, Rzeźnia miejska. (25004

Sprzedam
lub zamienię 2 domy przy rynku 2 składy, na gospodarstwo lub oberżę w dużej kościelnej wsi. Of. do Dzien. Bydg. pod „1768“. (25048

Cebulę
żytawską suchą do przechowania na zimę, wysyłam począwszy od 5 ctr. z opakowaniem loko stancja Inowrocław 13 zł za zaliczeniem kolejowem. Przy wagonowej dostawie cena podług ugody. Maszudziński, Inowrocław, Św. Ducha 84. 13747

Mało mebli!
Wszyscy po meble do Górno Jazaków przy ul. Sniadeckich 56, tel. 1025. Wielki wybór mebli okazyjnych, które się bardzo tanio sprzedaje, 4 sypialki kompl. 300-450-550-700, 2 męskie pokoje 750—900, 3 jadalki 900—1000—1200, 2 saloniki mahon. 400—650, 2 biurka 100—120, szafy dębowe 3 częściowe 225, kanapy 100—150, łóżka białe żelazne 60—65, stoliki nocne a 12, umywalki 10—35, stoły, krzesła dywany, lustra, kuchnie i wiele więcej pod gwarancją, dogodne warunki i zamiana, poleca właściciel R. Janoszke. 13723

Wózek
ręczny w bardzo dobrym stanie na sprzedaż Lerch Różana 23. (13725

Młockarnia
66×24", fabrykat angielski Davcy i Pasemann zupełnie nowo wyremontowana w najlepszem porządku z wszelkiemi pasami natychmiast z powodu likwidacji na sprzedaż. W biegu do zbadania. M. Szefler, handel zboża, Lidzbark Pomorze, ulica Mostowa 10. Tel. 33. (24991

Skład
towarów kolonjalnych 2 okna wystawowe z mieszkaniem przy ulicy Gdańskiej, istna kopalnia złota z powodu choroby sprzeda natychmiast Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (25943

Place nad morzem
po 2 zł kw. mtr. na dogodnych warunkach spłaty. Rzeźnictwo w Gdyni, z maszynami, urządzeniem za 4000 zł sprzeda Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. 25052

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Zak Poznań

Niskie
zdrowe drzewa owocowe róże, rabarber jak i najróżniejsze kwiaty i rośliny sprzedaję dla zwinięcia ogrodu. Beker, Św. Trójcy 10, I. (25013

Fortepjan
sypialka, inne meble do wyboru, rower i t. d. Dom komisowy, Chrobrego 12. 13781

Kredens
starożytny marmurowa płyta, fortepian mahoniowy sprzedam Sienkiewicza 44. 13770

2 wozy
robocze 3 i 4 calowe i koń zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 25005

Piece
żelazne sprzedaje korzystnie Roman Lewandowski, Gdańska 8. (25040

Maszynę
damską Singera bębenkową sprzeda Molski, Św. Trójcy 14, od 5-tej. (25044

Rowar
męski, wózek dziecięcy, gitarę, mandolinę sprzedam. Sienkiewicza 44. 13779

Rower
z wolnym biegiem w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podwórzu. (24995

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (13776

POSADY WOLNE

2 pomocników
krawieckich na dobrą płacę i pierwszorzędną pracę poszukuje zaraz Feliks Ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice p. Mogilno. (24990

Czeladnik
szewcki może się zgłosić. Plac Piastowski 3. (13784

Pierwszorzędne
steperki za dobrą płacą poszukuje Julius Brilles, A. G., Gdańsk. Zgłoszenia w sobotę między 4—6 popoł. u p. Friedlanda, Jagiellońska 11. (25007

Ekspedjent
pomocnik z branży manufakt. potrzebny od 1 października, refer. konieczne. Bazar M. Małek Damasławek. (25027

Pomocnik
piekarski potrzebny zaraz Laurentowski, Solec Kujawski. 25033)

Poszukuję
dzielnego czeladnika kowalskiego. Grunwaldzka 77 25028

Stolarzy
kwalifikowanych do fornierowania poszukujemy zaraz. Zgł. Musica, Dworcowa 90. (25053

Pomocnik
fryzjerski młodszy potrzebny zaraz. Geisler, Ułańska 1. (24045

Pomocnik
blacharski może się zgłosić na stałą pracę. A. Derecz, Kcynia. 25055

Nauczycielkę
poszukuję na 2 godz. popoł. dla mego syna lat 7, celem wyuczenia takowego w piśmie i czytaniu. Bogusławski, Sieroca 21. 25054

Służąca (25016
uczciwa do dzieci i prac domowych potrzebna. Zgł. Jędryczka, Św. Trójcy 14.

Służącą
potrzebna zaraz. Zgłosz. Restauracja „Zagłoba“, Gdańska 165. (25017

Starsza
służąca do wszystkiego potrzebna natychmiast. Dr. Emila Warmińskiego 15 u doktora. (13768

Ekspedjentki
z branży obuwia, tylko pierwszorzędną siłę poszukuję zaraz lub 1. 10. 28 r. Leon Kuczyński Toruń, Szeroka 37. 25034

Poszukuję
młodszej dziewczyny na popołudnie. J. Chlebowski skład obuwia, Dworcowa nr. 12. (13786

Potrzebna
służąca z gotowaniem. Błonia nr. 22, II piętro. 25049

Uczeń
potrzebny. Lucjan Witt, mistrz stolarski, Gdańska nr. 4. (25019

Przyjmę
zaraz służącą kucharkę do wszelkich prac na majątek wiejski. Zgł. z świadectwami 14 września od 14—17, Toruńska 181, u pani sędziny Radzikowskiej. (25023

Uczenicę
inteligentną, rzetelną poszukuje się Panienki władające polskim i niem językiem zechcą nadesłać pisemne oferty pod „B. 1000“ do filji Dz. Bydg. 25003

Służąca
do wszelkiej pracy potrzebna. Czerwińska, Świętojańska 16. (25002

Dziewczę
15 letnie przychodnie potrzebne. Lipowa 3. Sokołowska. (13773

Kilku
chłopców od lat 15 do 17 poszukuje fabryka wyrobów drzewnych, Dworcowa 77. (13774

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny
sekretarz adwokacki samodzielnie pracujący w procesach i notarjacie prosi o posadę od 15. 9. lub 1. 10 1928. Łask. zgł. pod „B. K. 50“. 25030

Żelaźniak
młodszy, biegły w swym zawodzie, z dobremi świadectwami poszukuje od 1. X. br. posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Żelaźniak“. (25036

Uczennica
do składu cukrów, czekolady potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg. (13779

Chłopiec
który ukończył szkołę potrzebny do posług. Podgórna 3. 25058

DZIERŻAWY

Ubikacje
150 mtr. kw., ogród, stajnia, mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią oddam zaraz. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 (13772

Gospodarstwo
144 morgowe korzystnie wydzierżawi lub sprzeda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. (13778

Garaże
przy ul. Sienkiewicza 7, róg Lipowej 7, z wodą i kanałem reparacyjnym do wynajęcia. Wiad. na miejscu i w restauracji „pod Orłem“ tel. 2105. 13780

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (25021

2 pokoje
umebl. słoneczne o dwóch oknach z używaniem kuchni z przynależnościami do wynajęcia. Obejrzeć od 3—6. Zduny 14, I ptr. 13727

Pokój (13724
z oddzielnem wejściem bez pościeli wynajmę. Sienkiewicza 8, I lewo.

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 2, podwórze, I. ptr. prawo. 13787

Pokój
mały umeblowany do wynajęcia. Śniadeckich 40, I. 13775

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, II. (13765

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II p. l. 25029

Pokój
umeblowany na Wilczaku od 15go do wynajęcia. Wiadomości udzieli Siemiradzkiego 1, parter prawo. (25024

Pokój (13587
umeblowany do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg.

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokojowe w najlepszej dzielnicy z całem umeblowaniem z powodu wyjazdu oddam. Oferty pod „E. M.“ do Dzien. Bydg. 25008

Mieszkanie
4 pokojowe, ogród od gospodarza odda „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 13677

Mieszkania
1—6 pokoji z kuchnią od gospodarzy poleca „Ostoja“, Dworcowa 59. (13783

4 pokoje
z kuchnią, duże, niski parter, nadające się na przedsiębiorstwo lub t. p. Czynsz 63 zł. Wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. 13782

ROZMAITE

Zmarszczki
wygładza metodą francuską. Gabinet kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. (13766

Zgubiono
książkę poborów wyrobów tytoniowych, oddać Kiosk ul. Zygmunta Augusta, Jan Jagła. (24950

Zaręczyny
z panną Marjanną Piasecką z Bydgoszczy, ulica Śląska, zrywam. Ignacy Nawra. (25039

Zgubiono
kompletne koło samochodu w dniu 11 bm. pomiędzy godziną 6—7 wieczorem na szosie Bydgoszcz-Inowrocław. Uczciwego znalazcę uprasza się do oddania zguby za wynagrodzeniem w firmie Butowski i Ska Bydgoszcz, Gdańska 158 telefon 1559. 25031

Spólnika
poszukuje dobrze prosperująca fabryka czekolady z stałą klientelą z kapitałem 3000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sezon gwiazdkowy“. (25006

Reprezentantom władz duchownych, wojskowych i stowarzyszeniowych, krewnym, współpracownikom naszym, oraz każdemu, kto raczył w dniu 12 bm. uczynić ostatnią przysługę naszemu ukochanemu ojcu

i weteranowi 1863 roku ś. p.

Andrzejowi Jabłońskiemu

w imieniu całej rodziny składamy serdeczne (24986

Bóg zapłać!

Jan i Adam Jabłońscy.

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Hotel Rio
Bydgoszcz, ul. Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 24585

Z powodu powołania na ćwiczenia wojskowe

nie przyjmuję pacjentów

do dnia 15-go października rb.

Paweł Makowiecki, dentysta

ul. Dworcowa 18 b.

(13734)

Baczność!

Szan. P. T. Odbiorcom Bydgoszczy, okolic i zamiejscowym do łaskawej wiadomości, że

prawdziwy oryginalny nasz wyrób serków olomunieckich i barceńskich

po cenach przystępnych, hurtownie i detalicznie poleca i wysyła cenniki na żądanie (24674

Wytwórnia serów De-Ser

Bydgoszcz

Kordeckiego nr. 15.

Przewielebnemu duchowieństwu i wszystkim biorącym udział w pogrzebie mego ukochanego męża wyrażam 25059

serdeczne Bóg zapłać!

Franciszka Piechocka.

Białośliwie, w wrześniu 1928 r.

Wszystkim biorącym udział w pogrzebie śp.

Gertrudy Kostkowskiej z Wilczewskich

szczególnie Tow. Śpiewu Św. Wojciecha jako i pracownikom f-my Weynerowski i Syn składam serdeczne

„Bóg zapłać“

25022 **Franciszek Kostkowski.**

Inteligentnych wymownych **akwizytorów**

za wysokiemi prowizjami i przy zadawalającej produkcji i stałą miesięczną pensją przyjmie zaraz poważne **Towarzystwo Ubezpieczeniowe** uprawiające ubezpieczenia od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawno-cywilnej odpowiedzialności i auto casco. Zgłoszenia pod „Akwizytor“ do Ekspedycji „Dzien. Bydgoskiego“ Filja w Grudziądzu. 24250

Mam do **oddania** do siewu większą ilość

żyta włoszanowskiego

przy równoczesnej wymianie żyta 1,30 ctr. za 1 ctr. włoszanowskiego. Żyto włoszanowskie jest bardzo plenne, wydało u mnie z morgi 16 centnarów.

Dominium Mrocza

24997) **pow. Wyrzysk.**

Kawaler
lat 39, szatyn, wzrost średni, pochodzący z rodziny szlacheckiej szuka posady u samotnej pani inteligentnej, do zajęcia się rolnictwem, handlem, przemysłem. Łask. zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „J. F.“ 24563

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% znizki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie znizki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.

10% Szanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że **powiększyłem mój magazyn,** który zaopatrzyłem **w olbrzymi wybór: pończoch, bielizny damskiej i męskiej** **10%**

Specjalny dział swetrów i bielizny zimowej

Pomimo moich znanych **niskich cen** udzielam na wszystkie artykuły dopóki zapas starczy

10 procent rabatu.

25009

10% Z poważaniem **ST. KĘDZIERSKI,** Skład towarów krótkich **Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 34.** **10%**

REUMATYZM

Nerwobóle, ischias, gościec, ból głowy i tym podobne dolegliwości **usuwa szybko i pewnie** od 26 lat znane nacieranie pod nazwą

Ichtiomentol

Liczne codziennie wpływające uznania i podziękowania. (23631

ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia.

Skład wysyłkowy: Laboratorjum chemiczne apteki **Mra. Szymona Edelmana, w Samborze.**

Oszczędzajcie pieniądze! Budujcie oszczędnie!

Używajcie przy budowie

tanią doskonałą wapienno-piaskową cegłę

Magistrat miasta Bydgoszczy używając wapienno-piaskową cegłę, **zaoszczędził w ciągu jednego roku przeszło 200.000 zł.**

W Niemczech, gdzie w całem państwie **powszechnie używają wapienno-piaskową cegłę,** oszczędza naród rocznie kilkaset miljonów marek. (24982

Doskonałą wapienno-piaskową cegłę

według norm niemieckich **z doskonałą wytrzymałością na ciśnienie** i z przyczepialnością tynkową w niczem nieustępującą czerwonej cegle, wyrabiają

Zjednoczone Cegielnie Bydgoszcz, Błonia 8 Tel. 402

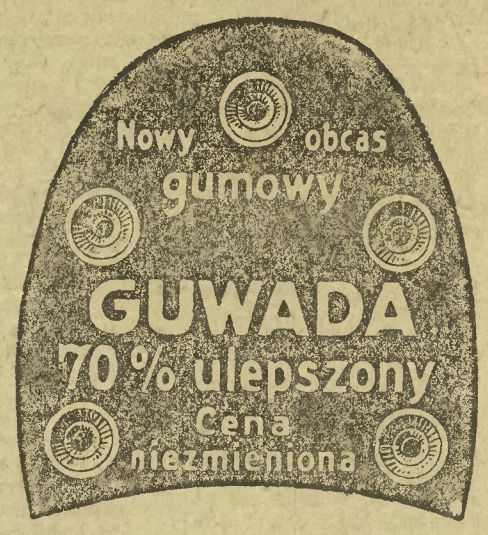

Przetarg przymusowy.

W sobotę, 15. 9. 28 o godzinie 9 przed poł. sprzedam publ. przy ul. Gdańskiej 49

1 biurko, 1 leżankę, 2 nakrycia, 4 krzesła, 1 stół

za gotówkę najwięcej dającemu.

25014 **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

SŁYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję

BEZPŁATNIE

chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osięgniecie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłomaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysięcznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRATIS na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie **„z osobistemi radami“** zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. **„Porady osobiste“** zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 38 PE **44, Rue de Lisbonne,** PARIS. **Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was!** Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł. 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł. 0.50. (21610

Na co się kobiecko męczy... PROEBSTEL tanio ją wyręczy

(24962

Farbiarnia i chem. pralnia
Dr. Proebstel i Ska
Filje w Bydgoszczy
ul. Gdańska 141
ul. Dworcowa 67

Inteligentne małżeństwo

(cudzoziemcy) w średnim wieku, szuka w celach towarzyskich znajomości małżeństwa rozmawiającego po polsku i niemiecku.

Łaskawe oferty uprasza się pod „G. G. F.“ do administracji „Dziennika Bydgoskiego“. (24276

Niniejszem wzywam wszystkich, którzy mają jakiekolwiek **pretensje** do zmarłej w dniu 23 sierpnia 1928 r. ś. p.

Zofji Leśniewskiej w Łobżenicy

która miały skład obuwia, by takowe zapodali w ciągu **czterych tygodni,** licząc od dnia ogłoszenia, do niżej podpisanego.

Łobżenica, dnia 11 września 1928 r.

Jan Zalewski (24630

kurator masy spadkowej po ś. p. Zofji Leśniewskiej.

KONKURS.

W Szpitalu Powiatowym w Wągrowcu będzie **od 1 października br.**

wolna posada asystenta szpitala

Warunki: 1. Dyplom i Prawo praktyki lekarsk.
2. Obywatelstwo Polskie.

Pożądana znajomość techniki rentgenologicznej.

Warunki służby i wynagrodzenia według umowy.

Zgłoszenia przesyłać pod adresem Naczelnego Lekarza Szpitala Powiatowego w Wągrowcu.

Naczelny Lekarz i Kierownik Szpitala

(—) Dr. Miłoszewski. (25038

CERAMIK

kierownik techniczny i administracyjny, teoretyk i praktyk w sile wieku, dobry organizator, specjalista **wyrobów cienkościennych** z długoletnią pracą w największych fabrykach tego zakresu tak w Niemczech jak i w kraju z własnemi patentami jak i złotymi medalami, z nagród uzyskanych na wystawach krajowych, **przyjmie posadę,** ewentualnie **weźmie takiż warsztat pracy w dzierżawę.**

Zgłoszenia należy kierować do admin. Dziennika Bydgoskiego pod **„Rutyna 29“.** (24971

Rendant-kasjer

Wielkop. w średnim wieku, dzielny kalkulator i organizator w sprawach kasowych, bankowych, podatkowych itd., obecnie na większ. majątku w Poznańskim,

zmieni stanowisko (posadę)

na średnie majątki lub większe przedsiębiorstwo przemysłowe z dniem 1 stycznia 1929 r. Na żądanie referencje.

Łaskawe zgłoszenia upraszam do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego pod **„Rendant“.** (24710

Poszukuje się dzielnego

technika-dentystę

któremu według ustawy wolno **samodzielnie prowadzić praktykę dentystyczną,** wydoskonalonego w pracy operatywnej, do samodzielnego prowadzenia dobrze zaprowadzonego zakładu dentystycznego w większem mieście powiatowem. Ewentualne **wydzierżawienie** po upływie pewnego czasu **niewykluczone.**

Oferty z życiorysem, fotografją oraz podaniem pensji uprasza się składać do Dziennika Bydgoskiego pod **„Dobry fachowiec“.** (24682

Podróżującego

na Województwo Pomorskie poszukuje fabr. wyrobów chem. techn.

Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem referencyj, proszę przesłać do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „5681“ (25035

OGŁOSZENIE.

ZEBRANIE POMOCNIKÓW MALARSKICH

zatrudnionych stale w rzemiośle u członków Cechu Malarskiego, zwołuje niniejszem na dzień **29. IX. br. o godz. 7 mej wieczorem,** do lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej nr. 20 celem wyboru wydziału czeladniczego, zgodnie z art. 162 Ustawy Przemysłowej.

Bydgoszcz, dnia 14 września 1928 r. (13758

J. Grześkowiak, Starszy Cechu.

Mechaniczna Fabryka Robótek Ręcznych
„FARUM“
J. Mura, Poznań
Stary Rynek 89.
Cenykonkurencyjne
Warunki dogodne.
8136

---

20 murarzy

poszukuje zaraz **budowa elektrowni w Piechcinie** pod Pakością. (24815

Uczennica

do składu cukierków z porządnej rodziny z lepszem wykształceniem zaraz potrzebna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczennica C“. (24797

Czeladnik piekarski

umiejący prace przy piecu parowym, dobry fachowiec może się zaraz zgłosić. (24641

B. Nelke, Wielkopolanka Świecie n. W.

AAAAAAAA

W Starogardzie, mieście powiatowem, gdzie znajduje się Sąd Okręgowy, wojsko, wielu przemysłu z bardzo ożywionym ruchem handlowym, w najlepszem położeniu przy rynku zaraz do wynajęcia (25037

skład

nadający się do każdego przedsiębiorstwa, ewtl. wraz z przyległymi 4 pokojami. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „A. 375“.

VVVVVVVV

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek **„Eufonja“** zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie

„EUFONJA“ Liszki koło Krakowa. 1035

Pół tak drogie

a jednak tak samo dobre

jak wszelkie zagraniczne płatki mydlane są moje

Płatki mydlane-Amat

1 duża paczka kosztuje tylko zł **1.10.**

ERNST MIX Fabryka mydeł

Założ. 1867 **Bydgoszcz** Założ. 1867

Kamienie polne

wszelkich gatunków **kupuje stale**

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139.

20769)

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

Pokost gwarantowany czysto-lniany,

KIT szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka

„DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 287.

Kupię 25018

olej lniany

i upraszam o opróbkowane oferty

Juljan Król, Nowy Rynek 11

Ogłoszenie.

Wszystkich, którzy mają **umotywowane pretensje** do

Bydgoskiej Fabryki Mydeł

T. z o. p. w Bydgoszczy

zapraszamy na **wspólne zebranie** celem obmyślenia kroków zabezpieczających wierzytelności nasze. (13738

Zebranie odbędzie się **w dniu 13 września o godzinie 6 po południu** w lokalu naszym w Bydgoszczy, Podwale 2.

Pomorska Wytwórnia Chemiczna

Czytajcie Dziennik Bydgoski!